Cena 2 złote.

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 223 Częstochowa, niedziela/poniedziałek 22/23 września 1946 r. Rok II.

W Święto Reformy Rolnej

Jakkolwiek by nazywały się dwa bloki wiecznych wzajemnych antagonistów, wydzielziczonych i posiadających, i gdziekolwiek by to się nie działo — w starożytnym Egipcie czy Grecji, w Rzymie nieśmiertelnych Gracchów, czy w wiele wieków później we Francji podczas Wielkiej Rewolucji, przez całe dzieje ludzkie toczy się nurt walki, której osią jest własność — a więc i ziemia.

Z jednej strony społecznej barykady występują posiadacze, rekrutujący się z potomków walecznych rycerzy, szczęśliwych królewskich ulubieńców czy tylko zwyczajnych rabusiów, nieliczna garstka ludzi, z drugiej — narastająca z pokolenia na pokolenie masa nieposiadających.

Walka o reformę rolną jest tak nieśmiertelna, jak nieśmiertelna jest zachłanność i krzywda ludzka. Trwa od wieków i trwać będzie póty, póki ziemia pozostanie dla ludzi skarbem największym.

W Polsce, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, walka ta — walka o prawa do życia chłopa polskiego — była bezkrwawa i to od najdawniejszych prób i nawoływań pisarzy, jak Jana z Ludziska, czy Frycza Modrzewskiego — do rozstrzygających posunięć doby ostatniej.

Dopiero z końcem XVIII-go w. zaczął powoli rozkuwać się łańcuch pańszczyźnianej niewoli chłopa polskiego.

Konstytucja 3-go Maja ograniczyła bezkarność umów, zawieranych między chłopem a szlachcicem — tylko tyle.

Ale już Manifest Połaniecki zadecydował, że wszyscy obywatele mają równe prawa do nabywania i posiadania ziemi oraz do wyborów i posłowania.

Oczywiście, w ekonomicznym ucisku chłopa polskiego manifest ten, gdyby nawet wszedł w życie na dłuższy okres czasu, niewiele by dał, ale, w każdym razie — wyzwalał i równouprawniał.

Wielkie znaczenie posiadała dla chłopa sprawa zniesienia pańszczyzny. Dokonany zaś akt ten został: w b. zaborze pruskim — w r. 1823, w zaborze austriackim w r. 1848 — w Kongresówce w r. 1864.

Bezsprzecznie, że zrzucenie z bark chłopa ciężarów pańszczyźnianych było wielkim osiągnięciem. Stwarzało ludzkie prawa egzystencji i mogło dawać chłopu czas, — czas do pracy dla siebie samego, do nauki do czynienia melioracji w gospodarce i do powolnego podnoszenia swej stopy kulturalnej.

Podatki jednak i nadmierne świadczenia doprowadziły włościan w Galicji do tragicznej sytuacji materialnej, a hakatystyczne rządy w Poznańskim wyrzucały dziesiątki tysięcy chłopów z ojcowizn i przynosiły im ostateczną ruinę.

Mimo wszystko jednak pod koniec XIX w. i na pocz XX w. chłop polski przeżył ogromny przełom. Wyszedł ze stanu wiekowej bierności, o czym świadczą pierwsze próby organizowania stronnictw ludowych w Galicji czy też niezłomny opór Drzymały w Poznańskim.

Wojna światowa i pierwsze dni niepodle[illegible] ów już zorganizowanych, uświadomionych, gotujących się do wzięcia udziału w życiu politycznym, by stanowić o losach Państwa na równi z [illegible] warstwami.

Chłop miał teraz już te same prawa, co każdy obywatel, nie posiadał jednak będąc bezrolnym lub małorolnym ekonomicznych podstaw egzystencji i rozwoju, ziemia bowiem, która jest jedynym źródłem jego utrzymania, nie należała do niego w takiej mierze w jakiej powinna była należeć.

[illegible] się walka o reformę rolną. W momencie, gdy zależało różnym leaderom politycznym na pozyskaniu sobie sympatii u mas chłopskich, o parcelacji mówiło się b. dużo i b. głośno. Ale [illegible] akcja parcelacji majątków prywatnych w pierwszych latach po 1918 roku, a po dojściu do władzy [illegible] majątków państwowych — nie tylko że nie rozwiązywała zagadnienia, ale nawet nie zaspokajała w najmniejszej mierze potrzeb wsi — głodu z[illegible]

W ciągu dwudziestu lat niepodległości Polski [illegible] ziemią zaledwie 629.900 chłopów. Wystarczy sięgnąć do Małego Rocznika Statystycznego z r. 1939, wystarczy przejrzeć parę pism polskich sprzed wojny, aby przekonać się, że wpływy ziemiaństwa i magnaterii na czele której stał ks. Janusz Radziwiłł, były tak wielkie, że o akcji parcelacji ziemi nikt w sferach rządzących nie myślał na serio, że odłożono sprawę tę do lamusa kwestii nigdy nie rozpatrywanych, że nawet już i hasła „Ziemia dla chłopów“ wstydzono się używać.

Było koniecznością, żeby do głosu doszli [illegible] ludzie, nie demagodzy, nie krzykacze, obietnic swych nie wypełniający, ale fak[illegible] prawdziwi demokraci.

W dniu 21. VII. 1944 r. został wydany pamiętny manifest P. K. W. N., który szczerze zapowiedział dokonanie przewrotu agrarnego, a wprowadził go w życie dekret z dnia 6. IX. 1944 r. To, na zrealizowanie czego zabrakło minimum dobrej woli i zwykłej ludzkiej uczciwości w ciągu 20 lat, zostało osiągnięte przez 2 lata i to w czasie w którym początkowo jeszcze trwała wojna, a później — chaos powojenny.

Przeszło 9 milionów chłopów otrzymało ziemię!

[illegible] tego nikt i nic nie zmieni!

Dziś panowie z PSL twierdzą że — reformę rolną również by prędko i skutecznie przeprowadzili, bo odpowiednie postanowienia już dawno powzięli w Londynie. My znamy postanowienia i obiecanki, na których spełnienie nikt nie miał przez dwadzieścia lat czasu, my znamy uchwały, które się wypaczało lub innymi uchwałami zmieniało. Wiemy, że ci, którzy rekrutują się w głównej mierze z ludzi, jacy mieli wpływ i rządzili Polską przed wrześniem 1939 roku, reformy rolnej nigdy by nie przeprowadzili.

Cudzymi rękoma łatwo wyciągać z ognia [illegible] kasztany. Gdy robota jest skończona, nie trudno przyjść do gotowego i chwalić się, że się w pracy albo brało, albo by się chętnie udział wzięło.

Ale, gdy się mogło, gdy był po temu czas — całe dwadzieścia lat — wtedy nie uczy[illegible] by przyspieszyło przeprowadzenie reformy rolnej.

Chłopi Ziemi Kieleckiej dobrze wiedzą, komu mają do zawdzięczenia to, że otrzymali ziemię na swoją i dzieci swych własność.

Reforma Rolna — to dzieło Obozu Demokratycznego.

[illegible] uczuć chłopi Kielecczyzny w dniu 22 września masowo manifestują swe przywiązanie i swą [illegible] Demokratycznemu.

Obóz ten dał chłopom ziemię i Obóz ten zawsze stać będzie na straży, by ziemi tej nikt i nigdy chłopu nie odebrał.

S. Folfasiński.

XI sesja Krajowej Rady Narodowej

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Warszawa (PAP). — Sala obrad KRN już od godziny 9-ej rano zaczyna zapełniać się posłami. Niebawem zaczynają się również zapełniać loże I piętra, przeznaczone dla członków Korpusu Dyplomatycznego. Przybywają: **dziekan Korpusu Dyplomatycznego ambasador Lebiediew, ambasador Wielkiej Brytanii Caventish Bentinck, ambasador Jugosławii Bożo Ljumovic, posłowie Czechosłowacji, Szwecji, Bułgarii, Rumunii, Finlandii, radca ambasady Stanów Zjednoczonych i inni.** Środkową loże I piętra zajęła generalicja Wojska Polskiego. **Licznie reprezentowana jest prasa zagraniczna** z przedstawicielami agencji prasowej PAP'u, Reutera, Associated Press i in. Na ławach prasowych zasiedli czołowi dziennikarze polscy. Z prawej strony prezydium dwa rzędy ław rządowych, balkon I i II piętra przeznaczony dla publiczności. **O godzinie 10.30 Prezydent KRN ob. Bierut zajmuje swoje miejsce.** Przed oficjalnym otwarciem obrad Prezydent KRN ob. Bierut wygłasza dłuższe przemówienie, precyzujące jasno stanowisko w sprawie naszych Ziem Zachodnich.

Wysoka Izbo!

Zanim z tytułu mego obowiązku otworzę obrady XI sesji Krajowej Rady Narodowej, uważam za konieczne wyrażenie w sposób jasny i niedwuznaczny naszego stosunku do pewnych wypowiedzi i opinii, jakie w niedawnym czasie znalazły miejsce na forum międzynarodowym, a dotyczyły spraw mających pierwszorzędne i zasadnicze znaczenie dla naszego kraju, naszego narodu i państwa.

Chodzi tu przede wszystkim o sprawę zachodnich granic Polski. Półtora roku po zakończeniu wojny, która spowodowana była siedem lat temu brutalną i bezprzykładną napaścią Niemiec hitlerowskich na nasz kraj — po 5 i pół latach najstraszliwszej niewoli, jaką nieść musiały na swych barkach pognębione narody Europy, a wśród nich najdotkliwiej naród polski, kwestia zrozumienia przez całą ludzkość krzywdy wyrządzonej Polsce — zdawało by się — nie może stać się przedmiotem sporu.

Ale jakże w takim razie objaśnić mamy sobie obecne wypowiedzi czołowych mężów stanu i to z grona naszych sojuszników a nie wrogów, w których brzmią nuty współczucia dla najeźdźcy i chęć ponownego premiowania go właśnie kosztem Polski, kosztem kraju zbójecko napadniętego podeptanego, wykrwawionego w sposób dotąd niesłychany w dziejach i w stosunkach międzyludzkich?

Liczba obywateli naszego państwa zmniejszyła się po tej wojnie o 11 milionów, t. j. o jedną trzecią. Stolicę naszego kraju, miasto, będące skarbnicą naszego tysiącletniego historycznego dorobku kulturalnego, zdziczały wróg zamienił w kupę gruzów. Najeźdźca w ciągu 6 lat zrabował i wywiózł z naszego kraju, lub też zniszczył celowo niemal wszystko, co stanowiło wartość zabytkową, artystyczną, naukową i kulturalną, grabiąc i rujnując równocześnie niemal doszczętnie naszą gospodarkę narodową.

W tych warunkach spadło na nasze barki zadanie, którego w tak wielkich i potężnych rozmiarach nie musiał wykonywać nigdy żaden inny naród w Europie — zadanie przesiedlenia w czasie jak najkrótszym 6 — 7 milionów naszych obywateli ze starych siedzib na nowe.

Jak to? — musimy zapytać — czyż tak rychło zdołano zapomnieć o słowach jednego z najgłębszych i najszlachetniejszych mężów Ameryki, Franklina Delano Roosevelt, że to Polska, jej krzywda — stała się „natchnieniem świata“, które w tej wojnie zrodziło potężny wybuch buntu i nienawiści przeciwko zwyrodniałej i agresywnej idei faszyzmu, usiłującego narzucić światu i miłującym pokój narodom stan niewolnictwa i pohańbienia?

Jakież więc argumenty prawne lub polityczne mogłyby uzasadnić podawanie w wątpliwość słuszności obecnych granic Polski na Odrze, Nisie i Bałtyku?

Nowy układ terytorialny fundamentem pokoju

Decyzja w sprawie przesunięcia naszego terytorium państwowego na zachód nie była dla nas, Polaków, sprawą ani prostą, ani łatwą.

Doświadczenie historyczne powinno przecież uczyć w sposób przekonywujący, że zmiany terytorialne państw, stanowiły zawsze problem najtrudniejszy i najtragiczniejszy, zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i w stosunkach wewnętrznych, które tym zmianom podlega.

Tylko demokracja polska była zdolna zrozumieć słuszność dziejową i bezcenną wartość nowego układu stosunków terytorialnych zarówno dla rozwoju Polski jako też dla rozwoju Europy, dla trwałości pokoju świata. Tylko zwycięstwo idei demokratycznej dopomogło narodowi polskiemu do przyjęcia i wykonania dobrowolnie i bez wstrząsów decyzji, odwracającej kierunek rozwojowy naszych dziejów i wyznaczającej nam nowe warunki naszego bytu narodowego, państwowego i gospodarszego.

Jesteśmy przekonani, że te nowe warunki będą pomyślniejsze dla nas, korzystniejsze dla całej Europy. Ale jeśli znajdują się politycy, którym się zdaje, że tego rodzaju zmiany w warunkach bytu państwowego i narodowego wielomilionowych mas ludzkich można podejmować i rewidować dowolnie, w różnym czasie i przy różnych okazjach metodą takiego, czy też zgoła odmiennego pomysłu, takiej, czy też odmiennej uchwały pewnego gremium polityków, to nie pozostaje nic innego, jak powiedzieć im, że się mylą, że się mylą głęboko i fatalnie, nie pozostaje nic innego, jak przestrzec tych polityków, że ich omyłki i opinie mogą mieć katastrofalne skutki, że mącą one niepotrzebnie tak tragicznie, tak krwawo i tak ciężko zdobyty pokój międzynarodowy.

Sądzę, że wypada mi przy tej okazji stwierdzić, że Polska miała prawo oczekiwać od swych sojuszników zachodnich innego stosunku do jej przeżyć, jej wysiłku i jej potrzeb.

Pragniemy trwałego pokoju

Inicjatywa zmian terytorialnych, podjęta przez trzy wielkie mocarstwa sojusznicze jeszcze w okresie wojny, uznawała za konieczne ustalenie granic powojennych naszego państwa w sposób, który by zabezpieczał:

1) Pokojowe i przyjazne współżycie między Polską i jej sąsiadami przez likwidację dawnych sporów narodowościowych.

2) Zjednoczenie w jednolitych ramach państwowych sąsiadujących z Polską narodów: ukraińskiego, białoruskiego przez odpowiednie przesunięcie wschodniej granicy Polski, zgodnie z zasadą etnograficzno-narodowościową.

3) Przywrócenie Polsce jej prastarych ziem piastowskich, które były kolebką jej historii, a zostały jej wydarte metodą podboju i wielowiekowej brutalnej ekspansji niemieckiej.

4) Skompensowanie uszczupleń terytorialnych państwa polskiego na wschodzie w taki sposób, aby jego potencjał rozwojowy nie uległ osłabieniu.

Ta inicjatywa zmian terytorialnych we wschodniej i środkowej Europie, oparta o wyszczególnione wyżej zasady, została podjęta, zrozumiana i uznana przez Obóz Demokracji polskiej.

Jak tłumaczyliśmy sobie jej intencję?

Uważaliśmy przede wszystkim, że zarówno nam, jak i trzem wielkim mocarstwom sojuszniczym chodzi o taki nowy układ stosunków powojennych w Europie, który by zabezpieczył jak najbardziej trwały pokój i przyjazną współpracę między narodami. Uwierzyliśmy w to, że wielkimi naszymi sojusznikami kieruje przede wszystkim chęć usunięcia wszelkich źródeł i przyczyn, rodzących spory, odwieczne konflikty sąsiedzkie i nastroje agresji, które tak fatalnie zaciążyły na losach narodów Europy w ostatniej wojnie i omal nie doprowadziły do zagłady cywilizacji ludzkiej.

Nikt więcej od nas nie może pragnąć i rozumieć potrzeby urzeczywistnienia idei stałego pokoju przez wzajemne poszanowanie wolności i przyjazną współpracę międzynarodową, przez okiełzanie raz na zawsze zbrodniczych tendencji reakcyjnych do najazdów i agresji na cudzą ziemię.

Nieprzemijająca wartość sojuszu z Z. S. R. R.

Ten, kto pragnąłby obiektywnie, sprawiedliwie i bezstronnie ocenić wysiłki i wyniki naszej pracy, wykonanej w ciągu niespełna półtora roku od chwili zakończenia wojny, na Ziemiach Odzyskanych — powinien był przybyć na nasze uroczystości dożynkowe, które odbyły się w ubiegłą niedzielę w Opolu, lub te, które odbędą się jutro i pojutrze w Szczecinie.

W Opolu byli obecni przedstawiciele wielu zaprzyjaźnionych z nami krajów i narodów. Nie wątpię, że stwiedzą oni bezstronnie ten fakt, że dziś Ziemie Zachodnie są przez Polskę w pełni zasymilowane i zagospodarowane nienajgorzej, jeśli się zważy zwłaszcza na olbrzymie trudności obiektywnie, z jakimi wypadło zetknąć się osadnikom polskim i Polakom-autochtonom przy zagospodarowaniu tych terenów. Dla nas zaś szczególnie radosnym jest fakt, że na ziemiach tych wesoło, rzeźko i powszechnie rozbrzmiewają dziś już zwrotki pieśni „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród“ (oklaski — wszyscy wstają, śpiewając „Rotę“), że matki-autochtonki, których przodkowie od stuleci nie słyszeli mowy polskiej, dziś już zdołały nauczyć swe dzieci nie tylko jej brzmienia, ale i wszczepić im rozkosz jej używania.

Nie ma i być nie może innej bardziej słusznej i sprawiedliwej zasady korektyw terytorialnych nad tę, która w tym wypadku została zastosowana. Wróciliśmy na ziemie, na której formował się przed wiekami nasz byt historyczny, kulturalny i państwowy na ziemie ożywione

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Dyskusja na XI sesji K. R. N.

Sprawy budżetowe i inwestycyjne

WARSZAWA (PAP).

Izba przystępuje do obrad. Poseł Załęski (PSL) proponuje, by do porządku dziennego wstawić dodatkowy punkt: exposé Premiera. Posłanka Chorążyna (PSL) proponuje uzupełnienie porządku dziennego wykazem interpelacji, które ujmuje w odczytanych 27 punktach. Prezydent Bierut oświadcza, że exposé Premiera na obecnej sesji nie było przewidziane i nie zostało przygotowane. Co do interpelacji Prezydent Bierut wskazuje, że w punkcie 8 porządku dziennego przewidziane są interpelacje poselskie.

Pierwszy punkt porządku dziennego przewiduje odwołanie i przyjęcie nowych posłów. Prezydent Bierut odczytuje listę odwołanych posłów. Posłowie zostali odwołani na wnioski odpowiednich instytucyj, zatwierdzone przez Prezydium. W związku z odwołaniem 6 posłów Stronnictwa Pracy prosi o głos poseł Popiel, celem złożenia oświadczenia. Zdaniem posła klub poselski Stronnictwa Pracy nie ma prawa odwołania 6 wymienionych posłów. W wypadku zatwierdzenia przez Izbę odwołania 6 posłów Stronnictwa Pracy poseł Popiel również zrezygnuje ze swego mandatu.

W odpowiedzi na wywody posła Popiela zabiera głos ob. Widy-Wirski, stwierdzając, iż **władze Stronnictwa Pracy wystąpiły przeciw tym, którzy godzą w podstawy istnienia demokratycznego Państwa Polskiego. Wbrew dążeniom władz Stronnictwa przedstawiciele mniejszości zawiesili swą działalność i wyszli poza ramy działalności legalnej. Życie, zdaniem posła, wykazuje, jak słuszną była polityka większości. Świadczą o tym manifestacje w Gdyni i Gnieźnie, świadczy wzrost liczby członków Stronnictwa.** Reasumując poseł Widy-Wirski w imieniu klubu poselskiego Stronictwa Pracy sprzeciwia się pozostawieniu w KRN ludzi, którzy sami zawiesili swą działalność.

Poseł Osiecki (PSL) stawia wniosek formalny, by KRN nie przyjęła do wiadomości rezygnacji 6 posłów Stronnictwa Pracy.

W głosowaniu odwołanie posłów zostaje przez Izbę zatwierdzone.

Prezydent KRN ogłasza o powołaniu nowych posłów.

Poseł Załeski (PSL) sprzeciwia się powołaniu posłów zgłoszonych przez WRN w Szczecinie ze względu na to, że w chwili powołania tych posłów nie była ona kompletna.

Prezydent Bierut wyjaśnia, że WRN na Ziemiach Odzyskanych są obecnie skompletowane, a niedopuszczenie posłów, zgłoszonych przez WRN w Szczecinie byłoby pozbawieniem części Ziem Odzyskanych przedstawicielstwa w Izbie.

Izba w głosowaniu przyjmuje zgłoszonych posłów. Następnie KRN zatwierdziła dokooptowanie przez Prezydenta posłów **Arkę-Bożka** i **Reka Tadeusza.** Następuje ślubowanie. Na wniosek Prezydenta Izba uczciła jednominutową ciszą pamięć zmarłych posłów ś. p. Felczaka i ś. p. Rusina.

Jako **punkt drugi** następuje **sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o budżecie i planie inwestycyjnym na rok 1946,** które składa poseł Wyrzykowski. Mówca przypomina, że po pierwszej wojnie światowej pierwszy rzeczywisty budżet przedłożono sejmowi dopiero w roku 1924. — W świetle tego porównania można ocenić obecny ogromny wysiłek Rządu w zakresie budżetowania. Jedną z najważniejszych zasług ministra skarbu jest umiejętna polityka walutowa i emisja, nie dopuszczająca do inflacji, która byłaby straszliwym ciosem dla całego życia gospodarczego kraju, a przede wszystkim dla mas pracujących. Jak wynika z ogłoszonego bilansu Polskiego Banku Narodowego emisja banknotów wynosi 44 miliardy złotych, ale emisja ta w 70 procentach poszła na produkcję, przyczyniając się do ogromnego wzrostu dóbr wytwórczych w kraju. **Mówca stwierdza, że komisja przestrzegała kardynalnej zasady prawidłowego budżetowania: nie rozdymać wydatków, a trzymać się wszelkimi siłami równowagi budżetowej.**

Poprawki komisji budżetowej

W rządowym przedłożeniu budżetowym dochody przewidzano niesłychanie oszczędnie i skrupulatnie. Komisja postanowiła te dochody podnieść, o niewielką, jak na nasze stosunki kwotę, 919.241.000 złotych. Dzięki tej podwyżce można było zwiększyć niektóre pozycje wydatkowe. Łącznie podwyżka wydatków z tego tytułu wynosi 883.917.101 złotych. W sumie tej zawarta jest rezerwa skarbowa na nieprzewidziane i nagłe wydatki w kwocie 250 milionów złotych, wobec czego efektywne poprawki po stronie wydatków sprowadzają się do kwoty 633.917.101 złotych. Komisja skarbowo-budżetowa uważa, że sprawę poprawy uposażeń pracowników państwowych należy oddać Rządowi bezpośrednio do rozstrzygania w miarę tego jakimi środkami będzie on dysponować. Za najpilniejszą potrzebę uznano walkę z gruźlicą, która jest tak strasznym wrogiem naszego narodu. Ze skromnych środków, jakie były do dyspozycji, przeznaczono na walkę z gruźlicą 100 milionów złotych, na opiekę nad matką i dzieckiem 57 milionów złotych. Uchwalono dalej poprawki zmierzające do poprawy bytu kolejarzy, drogą podniesienia z 6 do 10 zł od osoby sum przeznaczonych na stołówki kolejarskie. Należało wstawić do preliminarza budżetowego kwoty 337.000 dolarów jako nasz udział w ONZ. Ogółem wydatki Ministerstwa Spraw Zagranicznych podniesiono o 138.420.700 złotych, budżet KRN podwyższono o 2 miliony złotych. W budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej uwzględniono wydatki w kwocie 25 milionów złotych na budowę magazynu na sprzęt wojskowy, nadesłany w ramach zawartej umowy z ZSRR. W Ministerstwie Ziem Odzyskanych trzeba było na najbliższe potrzeby administracyjne podnieść budżet o 62.071.000 złotych. Wydatki Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego podniesiono o jedną symboliczną złotówkę. Stanęliśmy bowiem na stanowisku, oświadcza referent, że wobec ataków z pewnych stron na Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, wobec niebywale ofiarnej pracy funkcjonariuszów tego Ministerstwa dla obrony demokracji, naszym obowiązkiem jest dać im moralną satysfakcję w tej formie. Wydatki Ministerstwa Sprawiedliwości zwiększono o 122 miliony złotych, ale na 60 milionów mamy pokrycie w związku z podniesieniem opłat sądowych. Wobec tego efektowna podwyżka wydatków wyniesie tylko 62 miliony złotych. Budżet Ministerstwa Kultury i sztuki podniesiono o 100 milionów złotych. Wydatki Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego wzrosły o 15 milionów złotych.

Produkcja i wpływy z podatków stale wzrastają

Z kolei referent podkreślił, że najlepszym dowodem rozwoju życia gospodarczego jest stały wzrost wpływów podatkowych. Referent przytacza szereg cyfr, świadczących o ostatnim rozwoju podatków przemysłowych. Dalej mówca składa hołd pracy górników polskich, co Izba przyjmuje oklaskami. **Również pomyślny jest rozwój produkcji rudy surowej, surówki, stali, żelaza, cementu, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych podstawowych produktów.**

Kończąc swe wywody, mówca prosi o uchwalenie przedłożonego preliminarza z wszystkimi poprawkami, wniesionymi przez komisję oraz o powzięcie uchwały o planie inwestycyjnym za okres od 30 kwietnia — 31 grudnia.

Podwyżka płac i emerytur

Przewodniczący ob. Szwalbe udziela głosu ministrowi skarbu Dąbrowskiemu. Mówca chętnie przyjmuje rzeczowe poprawki komisji i wyraża radość, że ten pierwszy budżet Państwa Polskiego staje się coraz lepszym, dzięki wspólnemu zgodnemu wysiłkowi Rządu i KRN. Praktyka ubiegłych 5 miesięcy potwierdziła przypuszczenia ministra, że przewidywany przez Rząd deficyt 3½ miliarda złotych uda się zrównoważyć w trakcie realizacji. **W okresie 15 miesiecy Rząd przedsięwziął istotne decyzje w kierunku uporządkowania niektórych zagadnień, szczególnie w zakresie poprawy bytu mas pracujących. Podwyższono płace, emerytury, renty inwalidzkie, diety, finansowano akcję wczasów, akcję siewną, a szczególnie akcję zagospodarowania Ziem Odzyskanych.** Proces ten nie jest zakończony, Rząd ma w planie dalszą podwyżkę płac i akcje gospodarcze szczególnego znaczenia, jak podniesienie wydajności przemysłu węglowego, akcja pomocy na przyczółkach i szereg drobniejszych.

O dalszych zwyżkach płac będziemy mogli mówić dopiero po dalszej zwyżce dochodu realnego, ku któremu wiedzie przede wszystkim praca całego narodu, wzrost jej wydajności i oszczędność jej administrowania. Pod warunkiem dużych rygorów i oszczędności potrafimy wywiązać się z zadań, jakie stoją przed budżetem. **Podstawową zasadą naszej polityki finansowej będzie stanowiła stałą, nienaruszoną wartość nabywczą pieniądza.** Staraliśmy się, wywodzi mówca, osiągnąć pełną sumę dochodów preliminarzowych, co łączy się z koniecznością stałego silnego ich wzrostu. Obydwa te zadania zostały wypełnione. — **Stosunek dochodów osiągniętych do preliminowanych wyraża się cyfrą 98 procent**

Przy stałej tendencji rosnącej dochody skarbu wzrosły z 2.536.000.000 zł w styczniu, do ponad 5 miliardów w sierpniu. — W dochodach podatkowych zauważyć się daje silniejszy wzrost podatku dochodowego, niż innych podatków, co jest wyrazem wzrastającego dochodu społecznego. Również dają się zauważyć dodatnie objawy wzrostu dochodów innych resortów. Poza Ministerstwem Skarbu przedsiębiorstwa rozliczające się centralnie ze Skarbem Państwa, starają się na ogół zaspokoić zwiększone wydatki własnymi źródłami dochodu. Podwyższono w związku z tym taryfę kolejową, pocztową i radiofoniczną. Równocześnie ze wzrostem dochodu udało się osiągnąć kompresję wydatków. **Stosunek wydatków rzeczywistych do preliminarzowych wyraża się z okresu od kwietnia do lipca cyfrą 71 procent.** Ten efekt zawdzięczać należy sprawności aparatu komisarza oszczędnościowego oraz zabiegom nie dopuszczającym do wzrostu wydatków preliminarzowych. **W ten sposób doprowadziliśmy stopniowo do likwidacji deficytu budżetowego, a ostatnio uzyskaliśmy nadwyżki. I tak w kwietniu nadwyżka wyniosła 78 milionów złotych, w maju 92 miliony, w czerwcu 169 milionów, w lipcu 570 milionów złotych.**

Jesień przyniesie ze sobą konieczność nowej, dalszej mobilizacji sił, zarówno w związku z wspomnianym ruchem płac, jak i sezonowym wzrostem wydatków. Wszczęliśmy akcję w sprawie mienia poniemieckiego, dalszą akcję wzmożenia wpływów podatkowych przez równomierne obciążenie, nadto akcję administracyjną porządkowania budżetu. W związku z tym budżet przyjmuje kontrolę funduszu aprowizacyjnego. Kontrolujemy obroty budżetowe, prowadzimy stale akcję za zmniejszeniem etapów zbędnych wydatków administracyjnych pogłębiamy pracę aparatu komisarza oszczędnościowego, uruchomiliśmy komisję rewizji Skarbu Państwa dla przedsiębiorstw. Wreszcie interesujemy się coraz żywiej pracą aparatu wytwórczego. Mówca przypomina, że przedmiotem jego rozważań jest tylko budżet. Nie obejmuje on kredytów bankowych. W okresie minionych 2 kwartałów zgłoszono z tytułu inwestycji sumę 8.830.000.000 złotych. Budżet uruchomił z tego 8.563.000.000 złotych, a więc praktycznie biorąc całość zgłoszenia. Najwięcej wydaliśmy na komunikację 3.350 milionów złotych. Dalej na odbudowę, przede wszystkim na odbudowę wsi i Warszawy 2.653.000.000 złotych.

Jak widzimy, reasumuje minister, **sytuacja budżetowa nie jest zła i wyniki pracy niemałe.**

Z kolei mówca pragnie wskazać na ciężary, płynące z przejęcia przez budżet funduszu aprowizacyjnego, jako konsekwencji zniesienia świadczeń rzeczowych. Jest rzeczą niewątpliwą, że rok 1946 jest rokiem pomocy pośredniej dla budżetu przez świadczenia UNRRA. Podkreśliwszy wysiłek całego narodu, tudzież przewidywane prace komisji budżetowo-skarbowej, minister zapowiada, że o ogólnej polityce finansowej będzie miał sposobność zabrać głos przy omawianiu planu gospodarczego. Za kilka zaś miesięcy omówi przed Izbą zagadnienie to w sposób obszerny i szczegółowy, przedkładając nowy budżet za rok 1947.

Kończąc, imieniem Rządu deklaruje pozytywny stosunek do wniosków budżetowych komisji skarbowo-budżetowej.

WARSZAWA (obsł. wł.), 21. 9. — **Jak donosi Polskie Radio, XI sesja Krajowej Rady Narodowej uchwaliła w dniu wczorajszym preliminarz budżetowy i plan inwestycyjny na rok budżetowy 1946/47.**

Przemówienie Prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze strony 1-ej)

krwią, potem i łzami naszych ojców i matek, na ziemie, której każda piędź usiana jest świętymi dla nas popiołami naszych przodków.

Ziemie Odzyskane nad Odrą, Nisą i Bałtykiem są dziś już polskie i nigdy więcej polskimi być nie przestaną. (długotrwałe oklaski).

Jeśli chodzi o formalnie prawną stronę tego zagadnienia, to mógłbym tylko powtórzyć to, co tak rzeczowo, trafnie i obiektywnie wypowiedział w tej sprawie, w odpowiedzi na pytanie naszego korespondenta, minister spraw zagranicznych ZSRR — p. Mołotow. (długotrwałe oklaski). Nie mógłbym nic dodać do jego głębokiej, bezstronnej i sprawiedliwej oceny tej kwestii.

Sądzę natomiast, że będę wyrazicielem uczuć i myśli nie tylko wszystkich obecnych na tym dostojnym zgromadzeniu, ale całej Rzeczypospolitej, jeśli złożę p. Mołotowowi serdeczne i gorące słowa uznania za życzenia wyrażone w jego wypowiedzi, aby nasze olbrzymie dzieło odbudowy, podjęte przez naród polski na prastarych piastowskich Ziemiach Zachodnich, uwieńczone zostało powodzeniem.

Rzetelna, sprawiedliwa i bezstronna obrona naszej słusznej sprawy przez naszych przyjaciół sowieckich jeszcze raz potwierdza historyczną, nieprzemijającą wartość i słuszność naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. (długotrwałe oklaski. Ambasador Lebiediew kłania się.) **Jest on i będzie najsilniejszą więzią, wzmacniającą wzajemne zrozumienie, braterską współpracę i przyjaźń sąsiedzką między narodem polskim i narodami ZSRR.** (długotrwałe oklaski).

Wallace ustąpił

NOWY JORK (obsł. wł.), 21. 9. — **Wbrew ogólnemu przekonaniu prezydent Truman pod naciskiem pewnych kół amerykańskich, dla których Wallace i jego tezy byli w rządzie USA niewygodni, wczoraj wieczorem zwrócił się do Wallace'a o złożenie rezygnacji ze stanowiska ministra handlu. Wallace po zadośćuczynieniu żądaniu prezydenta wygłosił przez radio przemówienie do narodu amerykańskiego, w którym podkreślił, że będzie nadal walczył o pokój i przeciwstawiał się polityce, nie biorącej pod uwagę faktów, które spowodowały już dwie wojny światowe, a obecnie mogą wywołać trzecią — atomową.**

Przeciwko pogwałceniu praw narodu greckiego

EAM apeluje do narodów i rządów czterech mocarstw

Kilka dni temu Komitet Centralny Narodowo - Wyzwoleńczego Frontu Grecji zwrócił się do czterech wielkich mocarstw z odezwą, w której piętnuje politykę brytyjską depczącą elementarne prawa narodu greckiego i protestuje przeciwko sfałszowanemu plebiscytowi oraz przeciwko narzucaniu narodowi greckiemu monarchii.

„1 sierpnia 1946 r. — czytamy w odezwie — zakończył się ostatni etap ujarzmienia narodu greckiego, waszego sojusznika. — W Grecji podeptane zostały brutalnie podstawowe zasady Karty Atlantyckiej i statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Polityka brytyjska nie dopuściła do tego, by naród grecki swobodnie wybrał swój rząd. Drogą rzekomego „plebiscytu" który był jedynie ostatnim aktem długotrwałego, krwawego terroru monarchistycznego narzucono Grecji powrót króla Jerzego, wbrew woli rzeczywistej większości narodu greckiego."

Odezwa stwierdza dalej, że narzucenie reżimu monarchistycznego, wygodnego jedynie dla garstki reakcjonistów greckich dla imperializmu brytyjskiego, pogorszy [illegible] niezwykle ciężką sytuację poli[illegible]. Na bagnetach brytyjskich [illegible]la narodowi greckiemu dyktatura, która uniemo[illegible] normalnych stosunków politycznych w samej Grecji oraz normalnych stosunków tego kraju z narodami demokratycznymi. Odezwa przewiduje, że sytuacja w Grecji stanie się przyczyną poważnych starć międzynarodowych. Sytuacja ta zgubna dla narodu greckiego przyczyni się równocześnie do podważenia podstaw współpracy między wielkimi mocarstwami.

Dlatego też koalicja polityczna EAM w poczuciu swej odpowiedzialności wobec narodu greckiego nie może uznać wyników sfałszowanego „plebiscytu".

„W imię ofiar, jakie ponieśliśmy wspólnie z innymi narodami i dla dobra wszystkich narodów, apelujemy o Waszą pomoc i prosimy, aby narodowi greckiemu dano możliwości swobodnego wyboru rządu i ustroju. Rozwiązanie problemu greckiego nie będzie w ogóle możliwe jeśli wszystkie narody nie uznają szczerze i w pełni tej prostej i podstawowej zasady."

EAM domaga się zatem kategorycznie wycofania z Grecji wojsk brytyjskich, które narażają na szwank jej niezawisłość i suwerenność.

EAM żąda, aby wszystkie narody uznały nieprawomocność „plebiscytu" z dnia 1-go września, aby na arenie międzynarodowej uznane zostało prawo narodu greckiego, do normalnego i swobodnego rozwoju na zasadach demokratycznych.

Komentarz godny uwagi

U źródeł mowy p. Byrnesa

W zgiełku komentarzy i protestów, wywołanych mową p. Byrnesa zbyt mało uwagi poświęcono pewnej informacji, która wystąpienie sztuttgarckie stawia bodajże w najwłaściwszym świetle. Oto dziennik amerykański „PM“ doniósł, że w kołach przemysłowych USA istnieje tendencja nie dopuszczenia do procesu wielkich kapitalistów niemieckich, którzy na równi z politycznymi przywódcami hitleryzmu uznani zostali za przestępców wojennych. Dziennik amerykański podaje, że **min. Byrnes należy również do przeciwników tego procesu,** co pozostaje w związku z opinią gen. Drapera, szefa wydziału przemysłowego zarządu okupacyjnego. Gen. Draper bowiem opracował plan jak najszybszego **wznowienia wymiany handlowej pomiędzy USA a Niemcami.** Należy dodać, że gen. Draper był przed wojną blisko związany z wielką firmą bankową „Dillon Read“, która po pierwszej wojnie światowej udzielała Niemcom kredytów i pożyczek.

Ta informacja lepiej niż jakiekolwiek inne komentarze odsłania pobudki sztuttgarckich zalecanek min. Byrnesa. Deklaracja amerykańskiego polityka, wolnego od uczuć „gniewu i zemsty“, staje się w tym oświetleniu **ofertą,** złożoną w imieniu bankierów i przemysłowców USA niemieckim sferom kapitalistycznym. Kapitaliści amerykańscy ani myślą rezygnować z zysków wznowionej „wymiany handlowej“ z Niemcami, ani myślą zrzekać się korzyści, które dadzą się wyciągnąć z sum dawniej w Niemczech zainwestowanych. W namaszczonym idealistycznie kaznodziejstwie min. Byrnesa kryje się treść całkiem ordynarna: **business.**

Nie dość uwagi poświęca się u nas zmianom, jakie dokonały się w wewnętrznej polityce Stanów Zjednoczonych po śmierci prez. Roosevelta. Chodzi tu nie tylko o zmianę personalną na stanowisku prezydenckim: po śmierci Roosevelta odeszli Cordell Hull, Sumner Welles, Ickes, Morgenthau, odeszła cała ekipa najbliższych przyjaciół politycznych i współpracowników Roosevelta, zaś na ich miejsce zjawili się ludzie innego pokroju, jak Byrnes, Acheson i im podobni.

F. D. Roosevelt nie był, oczywiście, rewolucjonistą, ani wyznawcą idei socjalistycznych. Ale miał umysł dość krytyczny i wzrok dość przenikliwy, by widzieć i rozumieć piętrzące się groźnie sprzeczności ustroju kapitalistycznego, które — drogą odpowiednich zabiegów socjalnych — pragnął łagodzić i wyrównywać. Ta polityka (słynny „New Deal“) nie zjednała Rooseveltowi uznania i przyjaciół wśród wielkokapitalistycznych sfer Stanów Zjednoczonych. Przeciwnie, traktowały one z niechęcią podejmowane przez niego reformy, sabotowały je, podkopywały grunt pod koncepcjami społecznymi Roosevelta i na wszelki sposób utrudniały mu ich realizację.

Stan rzeczy uległ wielkiej zmianie, gdy miejsce Roosevelta zajął Truman. Kapitaliści odetchnęli lżej i poczuli się o wiele mocniej, w siodle, nie bez słuszności wierząc, że „niebezpieczeństwo“, które groziło dawniej ich potężnym przywilejom, minęło. A przyznać trzeba, że w związku z koniecznością przestawienia produkcji na stopę pokojową, kapitaliści amerykańscy mają kłopotów i trosk co niemiara. Chodzi przecież o to, by ciężary, nieodłączne od takiego zwekslowania, spadły na świat pracy — lecz — broń Boże — nie na trusty i koncerny. Poziom życiowy mas robotniczych może być — w razie potrzeby — obniżany w takim czy innym stopniu, ale **dywidendy wielkich spółek przemysłowych nie powinny spaść ani o dolara.**

Wprawdzie w Stanach Zjednoczonych panuje „demokratyczna“ swoboda inicjatywy prywatnej, co przeradza się aż nazbyt często w nieograniczoną możność kapitalistycznego wyzysku, ale bądź co bądź bez poparcia władz państwowych i administracyjnych przeprowadzenie gigantycznego dzieła „spacyfikowania“ przemysłu byłoby zadaniem zbyt trudnym. Że kapitaliści amerykańscy znajdują to poparcie tam, gdzie go szukają, o tym świadczy wiele faktów z kroniki gospodarczej miesięcy ostatnich, a m. in. stanowisko zajęte przez prez. Trumana w sprawie reakcyjnej ustawy antystrajkowej.

Dobiegamy do końca naszych rozważań. Min. Byrnes, występując w Sztuttgarcie w roli protektora Czwartej Rzeszy, zamykającego oczy na **realne** stosunki, warunki i zależności europejskie, wziął na się rolę herolda ofensywy kapitału amerykańskiego, który dla osiągnięcia własnych celów nie zamierza krępować się sentymentami i gotów jest w każdej chwili rozpocząć targ krwią narodów, ich terytoriami, ich przyszłością i bezpieczeństwem. Dla bankierów i przemysłowców amerykańskich to są **imponderablia,** które nie tylko nic nie ważą, ale i nic nie znaczą. Dlatego też można je pomijać wzgardą i lekceważeniem.

My wiemy jednak i wierzymy niezachwianie, że w dzisiejszym świecie, wyłonionym z odmętów drugiej wojny powszechnej, znajdą się **potężniejsze siły,** niż wszechwładza złota, wyciskanego z krwi i łez milionów. I wierzymy, że te wzbierające wolą ludów siły wyrosną na drodze knowań imperialistycznych niepokonaną przeszkodą, że zawisną nad głowami podpalaczy świata mieczem takiej przewagi, iż w pół zwrotki urwie się śpiew bezwstydnych trubadurów i bladość lęku okryje ich twarze.

Bolesław Dudziński.

Prasa francuska o oświadczeniu Mołotowa

PARYŻ (PAP). — Oświadczenie ministra Mołotowa w sprawie nienaruszalności granic zachodnich Polski jest przedmiotem artykułów wstępnych szeregu dzienników paryskich. „Le populaire“ zamieszcza obszerny artykuł Charles Dumasa, w którym czytamy: **„Narodem, który w tej sprawie nie ma prawa podnieść najmniejszego protestu jest naród niemiecki, ponieważ on właśnie usiłował zaanektować połowę Europy.** Naród polski był złupiony, masakrowany i dziko torturowany przez armie niemieckie. Jeżeli pragnęło się zastrzec prawo rewizji granic, trzeba było to zrobić nie teraz a wtedy, gdy Polska przesiedlała milion Niemców, aby zastąpić ich przez miliony Polaków“. W konkluzji autor przypomina, że Śląsk był jednym z głównych arsenałów Niemiec.

„Paris Matin“ pisze, iż **jest rzeczą niezaprzeczalną, że naród polski jest jednomyślny w swym pragnieniu zachowania obecnej granicy zachodniej.** Franc Tireur przypomina artykuł nieszczęśliwego proroka podziału Lippmanna, który zapowiadał restaurację ziem zachodnich Polski na rzecz Niemiec, za inicjatywą ZSRR i ganił Byrnesa za jego rzekomo zbyt małą proniemiecką gorliwość. Prasa za depeszami z Berlina podkreśla zamieszanie, wywołane oświadczeniem ministra Mołotowa w niemieckich kołach, głoszących rewizję granic.

„Paris Presse“ zamieszcza obszerną korespondencję z Ziem Zachodnich, w której czytamy: W ciągu mniej niż 2 lat znikły wszelkie ślady potęgi gospodarczej junkrów, tej twierdzy militaryzmu niemieckiego. Kolonizując Śląsk, Pomorze i Prusy Wschodnie, Polacy wyeliminowali tam wszelki wpływ niemiecki i uczynili z tych obszarów składową część swego państwa.

Minister Skarbu Dąbrowski powraca z Moskwy

MOSKWA (PAP). — Dziś rano wyjechał do kraju po tygodniowym pobycie w Moskwie minister skarbu Dąbrowski w towarzystwie prezesa Banku Narodowego Drożniaka, dyrektora departamentu obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu prof. Makowskiego i innych. Na lotnisku miskiewskim żegnali odjeżdżających przedstawiciele ambasady R. P. w Moskwie z charge d'affaires dr Wolpem na czele, oraz przedstawiciele radzieckiego ministerstwa finansów z wiceministrem Poskonowem i dr Żłobinem na czele. Przed odlotem Minister Dąbrowski złożył przedstawicielowi PAP następujące oświadczenie: „W ciągu tygodniowego pobytu w Moskwie odbyliśmy 4 kilkugodzinne konferencje z ministrem finansów ZSRR Żwirewem. Pierwszy omówiony został całokształt zagadnień finansowych interesujących Polskę i ZSRR. **Wszystkie kwestie, w szczególności sprawa pożyczki dla Polski została uzgodniona.** W najbliższych dniach rozpocznie pracę komisja Polsko-radziecka, która zajmie się ustaleniem tekstu porozumienia. Ostatecznego sfinalizowania rokowań należy się spodziewać w najbliższym czasie. Chciałbym podkreślić, ducha całkowitego zrozumienia wzajemnego, jaki cechował nasze pertraktacje oraz wyjątkową gościnność naszych gospodarzy. Jestem niezmiernie zadowolony z rezultatów naszych rokowań“. W przeddzień wyjazdu minister Dąbrowski wraz z członkami delegacji finansowej podejmowany był śniadaniem wydanym na jego cześć przez ministra finansów ZSRR Zwirewem. Na śniadaniu obecny był charge d'affaires w Moskwie dr Henryk Wolpe oraz ze strony radzieckiej najwyżsi urzędnicy ministerstwa finansów i ministerstwa handlu zagranicznego ZSRR oraz prezes radzieckiego Banku Państwowego.

Wystawa o Warszawie w Detroit

DETROIT (ZAP). — Otwarta tu ostatnio wystawa „Warszawa znowu żyje“ cieszy się wielką popularnością i zainteresowaniem. W ciągu 8 dni wystawę zwiedziło ponad 8.000 osób. Nasze ostatnie zdobycze na polu odbudowy cieszą się ogólną sympatią tak naszej Polonii, jak i społeczeństwa amerykańskiego.

WRACAJĄ SPEŁNIWSZY OBOWIĄZEK

LONDYN (ZAP). — Z Ośrodka Demobilizacyjnego Nr. 1 w Szkocji w Greeneck odjechał transport zdemobilizowanych żołnierzy polskich I Korpusu ochotników z Ameryki Południowej: z Brazylii, Argentyny, Urugwaju i Paragwaju. Wrócili oni do swych poprzednich siedzib. Do Argentyny wróciło 208 szeregowych oraz 1 oficer, do Brazylii 61, do Paragwaju 1 i do Urugwaju 5.

Wojenny okręt USA ochrzczony imieniem Bohatera — Polaka

BOSTON (ZAP). — W stoczni tutejszej spuszczono na morze nowy kontrtorpedowiec U. S. A. „Witek“. Został on tak nazwany ku czci ś. p. Franciszka Witka z Chicago, szeregowca korpusu piechoty morskiej. Zginął on 3. VIII. 1944 r. w czasie krwawych walk z Japończykami na wyspie Guam.

Za bohaterskie wyczyny Stany Zjednoczone przyznały mu Medal Honorowy Kongresu.

„Queen Mary“ nie mógł zawinąć do N. Jorku

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że transatlantyk „Queen Mary“, który normalnie zawinąłby do portu w Nowym Jorku, wyładował pasażerów, jadących do Stanów Zjednoczonych, w Halifax, w Nowej Szkocji, ze względu na strajk marynarzy w portach amerykańskich. — Wśród pasażerów statku znajdowali się gubernatorzy Banku Angielskiego, Belgijskiego i Francuskiego, którzy udali się do Waszyngtonu na konferencję Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Pasażerowie udali się samolotem w dalszą podróż do Nowego Jorku.

W kilku wierszach

Londyn. — Agencja Reutera donosi, że małoletni ex-król bułgarski Symeon warz ze świtą przybył specjalnym pociągiem do Stambułu, skąd udał się statkiem tureckim do Aleksandrii.

Londyn. — Z Nicosii na Cyprze donosi agencja Reutera, że przybył tam samolotem naczelny dowódca wojsk brytyjskich na Środkowym Wschodzie gen. Niles Christopher Dempsey. Cel wizyty i czas jej trwania nie są znane.

Jerozolima. — Urodzony w Wiedniu przywódca sjonistów-rewizjonistów dr Wolfgang von Weisl, który został aresztowany w dniu 29 czerwca, rozpoczął we wtorek 17-ty dzień strajku głodowego na znak protestu przeciwko przetrzymywaniu go w więzieniu bez oskarżenia i wytoczenia procesu.

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Singapura, że australijski sąd wojskowy w Singapur w poniedziałek wydał wyrok śmierci przez powieszenie na płk. Yoshitada Nagatomo za popełnienie okrucieństw na jeńcach wojennych holenderskich, brytyjskich i australijskich, którzy pracowali przy budowie kolei Syjam-Burma. Nagatomo, był adiutantem gen. Toyo i został zwolniony z tego stanowiska za sympatie probrytyjskie.

Waszyngton. — Ustalono dzień 11 października 1946 jako święto poświęcone pamięci gen. Kazimierza Pułaskiego. W dniu tym z rozkazu prezydenta Trumana na wszystkich gmachach rządowych i budynkach publicznych zostaną wywieszone chorągwie, odbędą się uroczyste obchody i akademie w szkołach oraz zostaną odprawione nabożeństwa w kościołach ku czci bohatera.

Jak chłopcy po Polsce wędrowali...

Wrażenia z obozu wędrownego 1 Drużyny harcerskiej im. Tad. Kościuszki

Jeszcze noc walczyła z dniem, kiedy grupka harcerzy z 1-ej Drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki przy Gimnazjum Państw. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie, tych samych prawie, co to niedawno wrócili z obozu w Wąsoszu, wymaszerowała ku stacji. Tu krótkie nieporozumienie z niezbyt uprzejmą obsługą PKP, która nie zarezerwowała zamówionych na kilka dni przed wyjazdem wagonów i czterdziestu chłopców wyruszyło na krótką tym razem, bo 9-dniową wyprawę po Polsce. — Kierunek — wybrzeże!

Najpierw Inowrocław, potem Toruń, powstały w XIII wieku ze swymi szacownymi zabytkami, jak ratusz, krzywa wieża, zamki krzyżackie — ongiś gniazda zbrodni i pychy, dom, w którym urodził się Mikołaj Kopernik i stare kościoły.

Dnia następnego wsiedli chłopcy na parowiec „Dunajec“ i popłynęli ku Gdańskowi. Dopiero nazajutrz wieczorem ujrzeli jego stare mury i po raz pierwszy w życiu powitali Polskie Morze. Po nocy przespanej na statku z samego rana wyruszyli na zwiedzanie miasta. Jakiż kontrast w porównaniu z Toruniem! — tam wszystko stoi tak, jak dawniej, tutaj natomiast znaleźli się wśród ruin. Mimo to wiele było do zwiedzenia. Najbardziej ucieszył ich wiszący nad bramą ratusza z XV wieku polski herb — Orzeł Biały — ślad wyraźny, że Gdańsk był tak jak jest i zostanie „miastem naszym“. Najpiękniejszy widok roztoczył się przed zachwyconymi oczami z Góry Biskupiej, skąd widać było Gdańsk i morze w promieniu kilku kilometrów. — W południe wsiedli chłopcy na parowiec i po krótkiej podróży stanęli na ziemi, której nazwa znana jest dzisiaj każdemu polskiemu dziecku — na Westerplatte. W głębokim milczeniu mała gromadka posuwała się naprzód, oglądając chciwie każde drzewko, każdy kamyk, każdy odłamek żelaza, które w wyobraźni ich opowiadały o nieustępliwym boju, jaki toczył się tutaj przed sześcioma latami. Każdy chłopiec starał się zabrać najmniejszą choćby pamiątkę z tego miejsca uświęconego bohaterstwem — jeden taki kamyk, kilka kawałków kory, z których po drodze powstawały krzyżyki, odłamek pocisku. W uroczystym nastroju chłopcy stanęli pod Pomnikiem Bohaterów. Rozbrzmiały dźwięki pieśni „Nie rzucim ziemi“ i słowa przysięgi. Harcerze ślubowali tym, co polegli, że będą godnymi ich następcami, że nie oddadzą nigdy, za żadną cenę, ani skrawka polskiej ziemi, ani tu, nad Bałtykiem, ani nad Odrą, ani nad Nisą. Jeszcze trzy minuty milczenia i cicha modlitwa. Wielu chłopców miało łzy w oczach. Takich chwil nie zapomina się — pozostają na całe życie.

Przez Wrzeszcz przybyli chłopcy do kolejnego etapu wędrówki — Oliwy, gdzie oglądali i słyszeli organy, słynne na całą Europę. Jeszcze tego dnia widzieli Sopot, Orłowo, a następnie dłużej zatrzymali się w Gdyni, gdzie obejrzeli nowoczesne urządzenia portowe i okręty dalekomorskie, a nawet jeden z nich, fiński, na zaproszenie uprzejmego kapitana, zwiedzili od wewnątrz.

Dalsza trasa prowadziła przez półwysep Hel — obecnie jedno wielkie pobojowisko, usiane bunkrami, poprzecinane liniami obronnymi, a nawet w kilku miejscach poprzekopywane. Nie robią sobie nic z tych nowych utrudnień i tak trudnego życia tutejsi Kaszubi — najtwardszy lud na świecie. W Jastarni zatrzymali się chłopcy przez dwa dni, używając do syta kąpieli morskich. W Juracie nie pozwolono im iść dalej, z uwagi na nierozminowane tereny i musieli pojechać koleją. Wieczorem przybyli pod latarnię morską na Helu i byli na jej szczycie, wysokości 80 m.

Nazajutrz poprzez Gdynię — Wrzeszcz — Gdańsk, a następnie Mołtawę, Wisłę Martwą i Nogat, stanęli wieczorem w Elbląnu. Jest to równie stare jak Toruń miasto polskie, obecnie prawie całkowicie obrócone w gruzy. Jako port nie ma wielkiego znaczenia, gdyż leży nie bezpośrednio nad morzem, ale nad Świeżym Zalewem. Może wysuwane obecnie projekty przekopania kanału przez Mierzeję Wiślaną otworzą „okno na świat“ Elblągowi i stworzą zeń jeszcze jeden tętniący życiem port polski.

Dnia następnego chłopcy zobaczyli słynny zamek krzyżacki w Malborku, z zachowanymi jeszcze mostami zwodzonymi, fosą, kulami kamiennymi, tronem wielkiego mistrza, starą bronią i innymi niemniej ciekawymi zabytkami, jak np. starodawne młyny. Szczególnie wartościowymi wydały im się malowane na ścianach obrazy, z których wyczytali historię tego ponurego zamku. Sam Malbork nie jest już w niczym podobny do zamarłego Elbląga, wre tutaj życie na wskroś polskie i tętni praca. Pomyślnie rozwija się ZHP.

Na zakończenie wędrówki zwiedzili chłopcy bohaterkę naszych najdumniejszych i najtragiczniejszych zarazem wspomnień — Warszawę — podobnie jak Westerplatte, ale po „wielekroć ukrzyżowaną za sprawę“. Z radością patrzyli na kwitnącą już życiem, mimo że tak okrutnie przez barbarzyńców zrujnowaną, stolicę. Warszawa żyje i podnosi się ku słońcu, a ponieważ jako stolica jest symbolem Państwa — całe Państwo nasze żyje i podnosi się ku słońcu!

Byli chłopcy w Warszawie na wystawie wojskowej, gdzie zapoznali się z bronią, którą walczyli nasi bohaterowie narodowi. Widzieli broń, jaką posługiwano się w boju na przestrzeni od XIII do XX wieku, widzieli pamiątki po Stefanie Batorym i Tadeuszu Kościuszce, a wreszcie widzieli broń, jaką walczyli ostatni warszawscy powstańcy.

Tak to dzięki Kołu Przyjaciół Harcerzy przy 1-ej Drużynie im. Tadeusza Kościuszki w Częstochowie, które finansowało tę wędrówkę, chłopcy mieli możność zapoznania się z żywą historią Polski. Poznali polskie morze, odwiedzili stolicę Polski, poznali polskie miasta i polskie wsie. I przekonali się przy tym bliższym zetknięciu z polską ziemią, jej skarbami i pamiątkami, jak mądrą rację miał poeta, pisząc, że „cudze chwalicie — swego nie znacie“!

„Sęk“.

*

Koło Przyjaciół Harcerzy przy 1 Drużynie im. T. Kościuszki w Częstochowie wyraża tą drogą podziękowanie ob. Roesslerowi Ryszardowi za podjęcie się bezinteresownie pełnej poświęcenia się pracy kierownictwa harc. obozu wędrownego.

Kronika miejscowa

Zbiórka na odbudowę stolicy

Miejski Komitet Odbudowy Stolicy podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 22 b. m., odbędzie się zbiórka na odbudowę stolicy. Komitet przypomina wszystkim kierownikom i dyrektorom instytucyj i przedsiębiorstw, które zobowiązały się przysyłać swoich delegatów do przeprowadzenia kwesty ulicznej, że są osobiście odpowiedzialni za wypełnienie obowiązku kwestowania przez wyznaczone do tej akcji osoby. Listy mających kwestować należy składać do soboty, dnia 21 b. m. włącznie, w Miejskiej Radzie Narodowej, II Aleja 35.

Uwaga, rocznik 1926

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w sobotę dn. 21 b. m. wszystkich mężczyzn, zamieszkałych na terenie gmin Kamienica Polska, Krzepice i Przyrów, urodzonych w roku 1926, a w poniedziałek dnia 23 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie gmin Kuźniczka i Mykanów urodzonych w roku 1926.

Zgłaszać się należy z dokumentami stwierdzającymi tożsamość do lokalu RKU II Aleja 49.

Przedłużenie kadencji Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej

Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna podaje niniejszym do wiadomości, iż Ministerstwo Oświaty przedłużyło kadencję Komisji na bieżący rok szkolny. Wobec tego Komisja Wer.-Kw. w Częstochowie urzędować będzie do końca września, a następnie przez cały styczeń i czerwiec. Podania dla uzyskania zaświadczeń na rok wstępny uczelni uniwersyteckich przyjmuje się od godz. 13 — 14 do dnia 24 b. m. Egzaminy kwalifikacyjne odbędą się w dniach 25, 26, 27 i 28 b. m.

Komisja weryfikuje również zaświadczenia z nauki szkolnej, zdobyte w obozach jeńców wojennych.

Adres Komisji: Gimnazjum Społeczne, Sowińskiego 36.

Nowe kursy językowe

W ramach Miejskich Zakładów Kształcenia Dorosłych w Częstochowie organizują się kursy języków obcych, na razie języka rosyjskiego, francuskiego i angielskiego.

Informacje i zapisy w Bibliotece Miejskiej im. dr. W. Biegańskiego Aleja N. M. Panny 22 I-sze piętro, codziennie, oprócz niedziel i świąt, od 10 do 12 i od 16 do 19.

Zawiadomienie

Cech Krawców i Pokrewnych Rzemiosł w Częstochowie zaprasza wszystkich członków i sympatyków, na doroczne nabożeństwo cechowe w dniu 24 września o godzinie 9 r., jako w dzień Patrona krawców św. Gerarda.

Zebranie Zarz. Tow. Przyj. Łużyc

W sobotę dnia 21 b. m. odbędzie się w lokalu Miejskiej Rady Narodowej II Aleja 35 zebranie Zarz. Tow. Przyj. Łużyc.

Początek o godzinie 11. Sprawy ważne, obecność obowiązkowa.

*

Dalsze zapisy członków do Tow. Przyjaciół Łużyc przyjmuje sekretariat Towarzystwa, czynny codziennie w godzinach od 12 do 13, w lokalu MRN — II Aleja 35.

Zebranie drukarzy

W sobotę, dnia 21 września 1916 roku o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie członków Związku Prac. Przemysłu Poligraficznego Okręg Częstochowa w lokalu własnym II-ga Aleja 43.

Konto Komitetu Odbudowy Spalonej Szkoły na Ostatnim Groszu

Obywatelski Komitet Odbudowy Spalonej Szkoły na Ostatnim Groszu w Częstochowie otworzył w Komunalnej Kasie Oszczędności przy ul. N. M. Panny 19 konto Nr. 456 na które prosimy składać wszelkie sumy zadeklarowane na rzecz odbudowy szkoły przy ulicy Narutowicza 185.

Baczność księgowi, pomocnicy i kandydaci na księgowych

W związku z rozporządzeniami o konieczności prowadzenia ksiąg handlowych podług nowoczesnych zasad, opartych na obowiązującym jednolitym planie kont, Izba Przemysłowo-Handlowa Koło Księgowych w Częstochowie, wznawia z dniem 1 października 1946 roku prowadzenie specjalnych Kursów Księgowości o charakterze niższym i wyższym z zastosowaniem zasad przebitki, budżetowania, kalkulacji i planowania. Okres trwania każdego z tych kursów przewiduje się na 3 miesiące. Wykłady odbywać się będą pod kierownictwem rutynowanych sił, w godzinach od 18 do 20 w lokalu Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 62.

Zgłoszenia kandydatów już są przyjmowane przez ob. Wajchta w biurze elektrowni Aleja 26.

Uwaga! Żołnierze z Armii Polskiej Gen. Sikorskiego we Francji

RKU Częstochowa podaje do wiadomości, że w sprawie zdemobilizowania i otrzymania odprawy, żołnierze b. Armii Polskiej gen. Sikorskiego mają się zgłosić do RKU Łódź Miasto. ul. Pomorska 5 od dnia 19. 9. 1946 r. do dnia 21. 9. 1946 r.

Wolne miejsca w Liceum Pedagogicznym

Z powodu otwarcia klas równoległych: **I przygotowawczej**—po ukończonej 6 lub 7 klasie szkoły powszechnej, oraz **II przygotowawczej** — po ukończonej 2 kl. gimnazjalne.

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Częstochowie ogłasza dodatkowe zapisy do tych klas.

Niezależnie od tego Liceum posiada jeszcze wolne miejsca w klasach: I licealnej — dla kandydatów z maturą gimnazjalną, oraz II licealnej — dla kandydatów z ukończoną I kl. licealną.

Podania wraz z dokumentami należy składać w kancelarii Liceum, ulica Jasnogórska 8/10 w godzinach od 10 do 12.

Kursy stenografii

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum Handlowego Zrzeszenia Nauczycieli w Częstochowie ul. Narutowicza 19/23 zawiadamia, że lekcje na półrocznym kursie stenografii rozpoczną się dnia 23 września r. b. (w poniedziałek) o godzinie 16.

Papierosy na kartki wrześniowe

Zgodnie z zarządzeniem Dyrekcji P. M. T. z dnia 9 września b. r. L. 3028/Spr./1/467, sprzedaż papierosów PMT na karty żywnościowe na miesiąc wrzesień 1946 r. rozpocznie się z dniem 23 września b. r.

Na karty 1-szej kat., oraz karty pracowników Min. Kom. (M. K.) po 200 sztuk papierosów, w dwóch ratach po 100 sztuk.

Kupony wywoławcze kart 1-szej kat. Nr 51 i 52, kupony M. K. Nr 27 i 28. Ponadto dla pracowników rolnych zrzeszonych w Związkach Zawodowych Robotników i Pracowników Rolnych R. P. po 100 sztuk papierosów.

Papierosy amerykańskie po 8 zł za sztukę mogą sprzedawać wszystkie osoby (prawne i fizyczne) uprawnione do handlu i zaopatrywania ludności bez żadnych ograniczeń.

Miejscem poboru jest Związek Gosp. Spółdz. „Społem" ul. 1 Maja 4.

P. C. K. poszukuje

PCK Oddział w Częstochowie poszukuje:

Patryarchę Mieczysława i Chlebińską Kazimierę ze Lwowa, rodzinę Miruszyńskiego Jerzego i Szczepanika vel Szerepanika Bonifacego, Gila Kazimierza, Suchomlin Marię, Śmigielskiego Mariana, Króla Edwarda, Sowińską Zinę, Kołtuna Michała, Przeszlaka Franciszka, Krynicką Marię, Irenę Moszka, Misińskiego Franciszka i Leiserowicz Cecylę.

Cywilni inwalidzi wojny oczekują pomocy Państwa

Problem, który nie znalazł dotąd ostatecznego rozwiązania — to cywilni inwalidzi. W okresie wojny wielka ilość osób cywilnych, nie biorących udziału w działaniach wojennych, uległa obrażeniom na ciele, czy to na skutek bombardowania miast, czy przez obstrzał artyleryjski, operacje wojsk lądowych i t. p.

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów objęło cywilnych inwalidów rejestracją. Stara się o podciągnięcie ich położenia prawnego do inwalidów wojennych by im w pierwszym rzędzie udzielić pomocy.

Praca Biura Odszkodowań Wojennych ma na celu stworzenie statystyki strat i opracowanie form pomocy dla poszkodowanych. — Jest do rozpatrzenia 1,5 miliona wniosków indywidualnych.

W przekroju ogólnym odszkodowania indywidualne zajmują zaledwie 20%. Reszta, a więc 80% przypada na państwo, samorząd, przemysł i t. p. Zasadnicza trudność tkwi — jak dotychczas — w braku pieniędzy.

Suma odszkodowawcza dla Polski z układu polsko-radzieckiego, przewidująca 15% jest za mała, aby mogła pokryć nasze straty.

Koncepcja osadnictwa odszkodowawczego na ziemiach odzyskanych dąży właśnie do zaspokojenia całości potrzeb, co jednocześnie uintensyfikuje zaludnienie na tych terenach.

Niedzielne dyżury lekarzy

W niedzielę dnia 22 b. m. dyżurują następujący lekarze specjaliści:

Internista — dr Stypułkowski Bolesław, ulica N. M. Panny 16,

chirurg — dr Trejwisz Eugeniusz, Al. N. M. Panny 30,

ginekolog — dr Kluczewski Józef, ul. Śląska 5,
okulista — dr Kulesza Jan, ul. Katedralna 7,
dentysta — dr Pawluc Jerzy, ul. Kopernika 2.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dn 16 do 22 września dyżurują następujące apteki:

B. Frydrego — III Aleja nr. 50;

J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza nr. 44;

i K. Lembkego — Raków ul. Towiańskiego nr. 7 tylko od godz. 8-19.

Nauczycielstwo częstochowskie protestuje!

Dnia 19 września b. r. odbyła się konferencja programowa nauczycielstwa szkół powszechnych miasta Częstochowy. W części wstępnej po zagajeniu prezesa Oddziału Grodzkiego Zw N. P. ob. Klimczaka Bronisława i wygłoszeniu referatu przez ob. Kisiela Władysława na temat pamiątek historycznych na naszych Ziemiach Zachodnich zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Nauczycielstwo szkół powszechnych miasta Częstochowy, zebrane w dniu 19 września 1946 roku na Konferencji Pedagogicznej, zorganizowanej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie, jak najpoważniej protestuje przeciwko podaniu w wątpliwość naszych granic zachodnich przez amerykańskiego ministra Byrnesa w wystąpieniu w Stuttgarcie oraz przeciwko jego tendencjom do odbudowy potęgi niemieckiej.

W wystąpieniu ministra Byrnesa nauczycielstwo widzi z jednej strony nieżyczliwe ustosunkowanie się do spraw Polski, wbrew nastawieniu narodu amerykańskiego z jego zmarłym wielkim prezydentem Rooseveltem na czele, oraz z drugiej — chęć podważenia uchwał Trzech Wielkich Mocarstw na konferencjach Krymskiej i Berlińskiej i wystąpienie to jako takie wraz z całym narodem piętnuje.

Mimo olbrzymiego wyniszczenia w swoich szeregach przez okupanta nauczycielstwo polskie, wierne swemu posłannictwu w służbie Narodu i Państwa postanawia wychowywać młode pokolenie w stałej czujności wobec niebezpieczeństwa niemieckiego, rozwijać i pielęgnować najżywotniejsze uczucia przywiązania do Odzyskanych Ziem oraz jednoczyć wszystkie wysiłki w dziele odbudowy Rzeczypospolitej".

Wydawanie dyplomów PPOK do dn. 25.IX-1946

Miejski Komitet Obywatelski P. P. O. K. w Częstochowie komunikuje, że wydawane dyplomy są niezbędne: a) dla wykazania się ze spełnionego obowiązku obywatelskiego w odbudowie kraju i b) przy zawieraniu transakcji handlowych z wszelkiego rodzaju hurtowniami państwowymi, przy składaniu ofert itp. Po upływie terminu wydawania dyplomów, to jest dnia 25. IX. 1946 r., żadne zaświadczenia wydawane nie będą.

Dyplomy wydaje się codziennie w sekretariacie M. R. N., II Aleja Nr. 35, w godzinach od 17-ej do 18-ej.

Związki Zawodowe biorą udział w ruchu spółdzielczym

Na konferencji odbytej dnia 19 b. m. w Radzie Zw. Zawodowych z radością stwierdziliśmy, że świat pracy jest żywo zainteresowany ideą spółdzielczości, co udowodnił niezwykle licznym udziałem w zebraniu. Przewodniczył ob. Brzozowicz, od którego obecni dowiedzieli się, że Wydział Oświaty i Kultury przy Centralnej Komisji Zw. Zawodowych wydał okólnik, nawołujący wszystkich członków Zw. Zaw. do wzięcia czynnego udziału w obchodzie Święta Spółdzielczości dnia 29 września. Placówki spółdzielcze zmierzają do nawiązania ścisłej łączności ze Związkami Zawodowymi, pragnąc ideą spółdzielczości ogarnąć najliczniejszą klasę, klasę ludzi pracujących. Żyjemy wprawdzie w okresie powojennym, lecz, aby utrwalić i powiększyć dotychczasowe zdobycze gospodarcze, potrzebna nam jest siła, która leży właśnie w powszechnym ruchu spółdzielczym. Spółdzielczość zmierza nie do czego innego, jak do podniesienia życiowej stopy ludzi pracy. Dlatego winni oni zrozumieć, iż naprawdę warto jest być członkiem jakiejkolwiek spółdzielni. Udziałem członkowskim zadokumentuje każdy z nich swą aprobatę dla tej idei o pierwszorzędnym znaczeniu, jaką jest spółdzielczość.

Z przemówień, wygłoszonych przez przedstawicieli: „Jedności", „Społem", i CKZZ zebrani mieli możność przekonać się o szczerości wysiłków częstochowskich spółdzielców, pragnących do grona swego wciągnąć jak najszersze masy ludności. W tym celu przygotowane zostały specjalne broszury o spółdzielczości. Winny się one znaleźć we wszystkich zakładach pracy, rozprowadzone w nich przez przedstawicieli poszczególnych fabryk. Poza tym w ciągu całego następnego miesiąca w świetlicach zakładowych odbywać się będą masówki, na których wysłani przez spółdzielnię prelegenci wygłaszać mają referaty o zasadach ruchu spółdzielczego.

Z dyskusji, w której głos zabierało wiele obecnych osób, można się spodziewać że te propagandowo uświadamiające zebrania zwerbują spółdzielczości wielu członków z naszych fabryk.

Nie należy zrażać się tym, że dotąd nie wypłacono w spółdzielniach zwrotów od zakupu towaru. Narazie, wobec zbyt jeszcze małej ilości członków — nadwyżki pieniężne są niewielkie, nie mniej jednak — będą płacone.

Wpisowe na członka spółdzielni wynosi zł 10 — udział zaś zł. 100. Pracownicy fabryk sumę tę uiścić mogą w kilku ratach. **W. Z.**

Migawki

Jeszcze jeden apel

(z) Mimo licznych protestów i zażaleń obywateli, owianych duchem dbałości o czystość i estetykę rodzimego miasta, mimo niemniej licznych zarządzeń władz stan sanitarny Częstochowy nie paprawia się, a wręcz przeciwnie ,ostatnio uległ znacznemu pogorszeniu w związku z tłumnie przybywającymi wycieczkami na Wystawę i pielgrzymkami. Wszelkim wycieczkom towarzyszą z reguły... papiery, ogryzki, pestki, niedopałki i t. p. resztki skonsumowanych artykułów pierwszej i niepierwszej potrzeby, a w nawale wrażeń z taką „drobnostką" jak zaśmiecanie nimi zwiedzanego miasta i jego obiektów rzadko kto się liczy.

Stwierdzając jednak filozoficznie, że nieśmiecenie należałoby zaliczyć do rzędu cech ponadludzkich, nie można na tym stwierdzeniu przejść do... nieporządku codziennego. Niejeden nawet najbardziej przyzwyczajony do cieni własnego miasta częstochowianin chwyta się za głowę na widok pędzonych jesiennym wiaterkiem zwałów śmieci i kurzu na placu Narutowicza czy w okolicy domów miejskich, nie wymieniając już naszej pryncypalnej arterii, która niejednokrotnie wygląda gorzej, aniżeli odległe od śródmieścia zakątki Częstochowy.

Zły ponoć jest ten ptak, który własne gniazdo kala, ale, jak to wykazuje praktyka, nie gorszy wcale od tego, który owego własnego gniazda po przelotnych gościach nie czyści.

Ponieważ zaś tylokrotne apele, kierowane bezimiennie do różnych władz zawiodły — zwracamy się tym razem „ad personam", czyli do Naczelnika inż. Wróbla, aby uczynił zadość swoim kompetencjom i nadał wreszcie Częstochowie wygląd odpowiedni do zainteresowania, jakim wśród ogółu społeczeństwa polskiego cieszy się ona stale, a obecnie bardziej niż kiedykolwiek z okazji imprez na skalę ogólnopolską.

—o—

Repertuar kin — nieustalony

Od pewnego czasu nie możemy podawać programu kin.

O tym, aby Dyrekcja miejscowego Oddziału Kinofikacji przysyłała nam odpowiednie komunikaty — ani marzyć. Gorzej, że już nie otrzymujemy, jak dawniej, telefonicznych zawiadomień. Posługiwanie się afiszami jest o tyle niebezpieczne, że nie mamy obowiązku podawać w ramach bieżącej kroniki wiadomości sprzed tygodnia jako aktualnych. Wobec powyższego telefonujemy do kina „Wolność", gdzie dawniej centralizował się Zarząd Kinofikacji. Telefonujemy raz, drugi. Po paru dniach po raz trzeci. **Nie wiedzą.** Tak, **stale nie wiedzą.** To okazuje się że rano jeszcze nie wiadomo, co będzie grane wieczorem, to znów, że wiadomość o programie w jednym kinie nie przedostaje się do drugiego, to wreszcie — że nie ma kierownika.

Ostatecznie — repertuaru nie można ustalić, a u nas — brak odpowiedniej notatki.

*

P. S. — Dnia 21 b. m. kino „Wolność" poinformowało nas, że wyświetla film p. t. „Wielki przełom", a jako nadprogram Polska Kronikę Filmową.

Początki seansów godz. 16, 18 i 20.

Inne kina trwają w milczeniu.

—o—

Gdzie się bawimy w sobotę

Zarząd Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet w Częstochowie urządza w dniu 21 września b. r. o godzinie 20 w świetlicy fabr. „Warta" wielką zabawę taneczną, z której dochód przeznaczony zostanie na urządzenie podwieczorku dla starców, pozostających bez opieki.

*

W dniu 21 b. m o godz. 21-szej w sali fabryki „Metal' przy ul. 1-go Maja 19, II Komisariat M. O. urządza wielką zabawę taneczną. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w kancelarii II Komisariatu M. O. Al. Wolności Nr. 50.

*

Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej w Częstochowie urządza w sobotę, dnia 21 września od godziny 20-tej w Sali Starostwa Powiatowego, **całonocną wielką zabawę taneczną.**

W czasie zabawy przygrywać będzie doborowy kwartet orkiestry jazzowej. Konffeti. Serpentyny, oraz bufet gorący na miejscu. Wejście dla Pań 80 zł. dla Panów 100 zł.

Wszyscy więc spotykamy się na zabawie.

Dochód z zabawy Zarząd Obwodu Ligi Morskiej przeznacza na urządzenie świetlicy.

—o—

Ofiary

Na wezwanie ob. Stefana Janowskiego ob. Kazimierz Sobolewski składa na fundusz ekshumacyjny sumę zł. 300 — powołując do składania odpowiednich kwot ob. ob. Henryka Goska, Tadeusza Kijasa, Henrykę Kuźniakową.

Kronika m. Radomska

Dyżury

W nocy dnia 21 b. m. dyżuruje dr Tarando, ul. Rolna 53, a 22 b. m. dr Karpińska, ul. Brzozowa 6.

W tygodniu od dnia 15 do 22 b. m. dyżuruje apteka J. Spoza, ul. Limanowskiego 2.

22. IX. 1946 Zbiórka na Odbudowę Stolicy 22. IX. 1946

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

„Uczeń diabła" G. B. Shawa z Dobiesławem Damięckim

Dziś w sobotę 21 bm. o godz. 19.15 oraz jutro w niedzielę o godz. 15.45 i 19.15 „Uczeń diabła" świetna 3 aktowa sztuka (w 5 obrazach) Bernarda Shawa. Rolę tytułową kreuje Dobiesław Damięcki. Obok niego ujrzymy Dunajewską, Kalinowską. Marso, Kwiatkowskiego, Paluszkiewicza i Wasilewskiego w rolach głównych. Reżyseria Dobiesława Damięckiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Piękne dekoracje i kostiumy. dobra gra całego zespołu i świetna reżyseria składają się na wielka atrakcyjność sztuki.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61. W niedziele kasa Teatrów czynna bez przerwy.

Wieczór Opery, Operetki i Baletu
Kostrzewska, Kolpikówna i Papliński

W poniedziałek, tj. 23 i wtorek 24 bm. o godz. 19.15 wystąpią w dużej sali Teatrów Miejskich Barbara Kostrzewska, urocza primadonna scen polskich, zagranicznych i radia, Miła Kołpikówna, primabalerina teatrów warszawskich, Eugeniusz Papliński, baletmistrz teatrów warszawskich i Alfred Müller. solista polskiego radia z Wieczorem Opery, Operetki i Baletu.

Wspaniały program zawiera fragmenty z oper i operetek: „M-me Buterfly", „Cyganeria", „Rose-Marie", „Wesoła Wdówka", „Czardasze" Czajkowskiego, „Romans", Chopina mazurek h-moll i preludia oraz Bethovena, Prokofiewa, Verdiego, Liszta. tańce solowe i duety: „Maestro" muz. Suppe", „S.O.S." muz. Grieg. „Śmierć Łabędzia", Saint-Säens, wiązanka walców, Lehara, ludowy „Nie kuś Jasiu".

Bilety już do nabycia w kasie Teatrów.

Sala Kameralna

Sobota „Ich czworo" G. Zapolskiej Niedziela

Dziś, w sobotę 21 bm. o godz. 19.15 oraz jutro w niedzielę o godz. 16-ej i 19.15 słynna sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej „Ich czworo", W rolach głównych Gołaszewska, Krzyżanowska, Turska, Wodyńska, Orliński, Szymkowski. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Dekoracje i mise en scene Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61. W niedziele od godz. 10-ej do rozpoczęcia przedstawień.

„Wojna z Żonami" w „Częstochowiance"

W niedzielę, dnia 22 b. m. odegrana zostanie na sali teatralnej Częstochowianki przez zespół amatorski sekcji teatralnej KKS „Częstochowianka" 3 aktowa komedia p. t. „Wojna z żonami".

Zysk z przedstawienia jest przeznaczony na odbudowę Warszawy. Wzniosły cel przyświecający organizatorom i pierwsze wystąpienie sekcji na otwarcie sezonu pociągną napewno spragnioną publiczność Ostatniego Grosza na salę teatru.

Początek o godzinie 18-ej.

Kronika kielecka

Kielce czczą pamięć ś. p. Mariana Buczka

(l) W niedzielę 15 b. m. staraniem Miejskiego Komitetu PPR odbyła się w sali Domu Kultury w Kielcach uroczysta Akademia ku czci ś. p. Mariana Buczka, który zginął w dniu 10 września 1939 roku w obronie wolności i niepodległości Polski. Uczczono pamięć jednego z najwybitniejszych bojowników o wyzwolenie mas pracujących, działacza, którego życie całe było symbolem sprzeciwu przeciwko polityce reakcji, wiodącej Polskę do zguby. Działalność swoją przypłacił ś. p. Buczek długoletnim więzieniem a przypieczętował bohaterską śmiercią z rąk wroga.

W Akademii wzięli udział liczni przedstawiciele rządu, organizacyj społecznych i politycznych z przedstawicielami O. K. Z. Z. i prezydentem miasta na czele. Przewodniczył i wygłosił referat o ś. p. Marianie Buczku pierwszy sekretarz Woj. Komitetu PPR ob. Kozłowski.

W części artystycznej wzięli udział: Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna pod batutą ob. Stroińskiego, Chór Kolejarzy oraz poszczególni soliści organizacji Z. W. M.

Święto Reformy Rolnej w Kielcach

Dwa lata temu została naprawiona wiekowa krzywda chłopa polskiego. Została rozparcelowana ziemia obszarnicza i dana w wieczyste posiadanie. Chłop nie będzie już nigdy pracował na folwarku obszarnika. Rozdzielona ziemia jest nienaruszalną własnością tych, którzy ją otrzymali.

Dzieło to jest zasługą Obozu Demokratycznego, zjednoczonego w PKWN-ie. — Dla uczczenia tej wiekopomnej rocznicy zamanifestuje klasa chłopska Ziemi Kieleckiej w dniu 22 września swe przywiązanie i swą wierność Obozowi Demokratycznemu, który dał jej na własność ziemię obszarniczą i wyzwolił z pęt niewoli pańskiej. W dniu tym chłopi Kielecczyzny wyrażą żądanie jak najszybszego uregulowania tytułów własności i domagać się będą otrzymania dokumentów hipotecznych, stwierdzających wieczystą własność chłopską. W dniu tym odbędzie się w Kielcach wielkie Święto Reformy Rolnej według następującego programu:

Godz. 10 — zbiórka na Placu Wolności, gdzie zostaną wygłoszone przemówienia.

Godz. 11 — przemarsz chłopów z orkiestrą przez miasto do Domu Kultury Robotniczej, gdzie odbędzie się uroczysta Akademia, na której przemawiać będzie przedstawiciel Rządu i delegat Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Po przemówieniach młodzież chłopska wykona utwory artystyczne.

Godz. 15 po południu — w Domu Kultury Robotniczej popisy artystyczne zespołu młodzieży chłopskiej.

Następnie na boisku odbędą się popisy i zawody sportowe. Na zakończenie zabawa ludowa.

Komitet Organizacyjny wzywa masy chłopskie do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach.

Bilans akcji parcelacyjnej

Akcja parcelacyjna prowadzona przez Wojewódzki Urząd Ziemski w Kielcach objęła 535 majątków o powierzchni 81.426 ha w następujący sposób:

24.418 ha zostało przydzielonych 8.890 rodzinom służby folwarcznej, 13.998 ha — 7.450 rodzinom bezrolnych, 15.221 ha — 10.897 rodzinom karłowatych, 22.156 — 17.818 rodzinom małorolnych, 4.880 ha — 4.823 rodzinom średniorolnych, 109 ha — 70 rodzinom rzemieślniczym, 2.936 ha oddano na cele użyteczności publicznej i na cele społeczne.

Resztówki przeszły do dyspozycji Samopomocy Chłopskiej a ośrodki — na cele Oświaty Rolniczej, Kultury Rolnej, Opieki Społecznej i Dyrekcji Lasów Państwowych.

W 535 obiektach o powierzchni 81.426 ha została przeprowadzona klasyfikacja gruntów rozparcelowanych i dokonany jednocześnie szacunek inwentarza żywego i martwego. Akcję parcelacyjną przeprowadzono całkowicie prócz terenów zaminowanych.

—o—

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik popołudniowy. 12.35 Pieśni starowłoskie w wyk. Aliny Bolechowskiej. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 14.00 „Słowik" według Andersena. 14.30 Reportaż. 16.00 Dziennik popołud. 16.30 Piotr Czajkowski — Kwartet w wyk. Kwartetu P. R. 16.55 Audycja poetycka — wiersze Stanisława Ziembickiego. 17.10 Muzyka Taneczna w wyk. Zespołu Jana Cajmera z udziałem Lali Wicherskiej. 17.50 „Odbud. Warsz." 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy zagr. 18.25 Wędrówka z mikrofonem. 18.35 „Dni radiowe Wrocławia i Ziem Odzyskanych". 2020 Dziennik wieczor. 20.30 Pieśni polskie w wyk. Zofii Massalskiej. 20.45 Słuchowisko p. t. „Wiesław" Kazimierza Brodzińskiego. 21.10 Muzyka lekka. 21.45 „Rozm. prywat." 22.00 „Sonety Krymskie" — Adama Mickiewicza. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.00 Ostat. wiad. dzien. rad. 23.20 Program na jutro. 23.30 Skrz. posz. rodz. 24.00 Hymn.

Legia (Warszawa) CKS 3:3 (2:2)

Legia: **Andrzejkiewicz, Waksman, Żeliński, Krzymowski. Szczurek, Waśko, Cyganik, Kochut, Szymański, Pawłowicz, Klimczyk.**

CKS: **Krzyk, Kuśmierczyk, Świtała, Piega, Proksa, Wójcik, Zalas, Heine, Bojanek, Żdzieblinski, Sąciński.**

Dzięki walorom technicznym i zgraniu Legii, a dzięki ambicji CKS-u mecz należał do najpiękniejszych imprez sezonu, dostarczając wielu emocyj widowni zgromadzonej pomimo powszedniego dnia w liczbie blisko 4.000 osób.

Po wizytach szeregu średniowartościowych zespołów ujrzeliśmy nareszcie drużynę o świetnym opanowaniu piłki, zmyśle kombinacyjnym i zgraniu. CKS ustępował wyraźnie pod tymi względami przeciwnikowi, wykazał też mniejszą szybkość, aniżeli Legia, nadrobił to jednak ogromną ofiarnością. Przy tym służyło mu szczęście, które objawiło się w obronieniu przez doskonałego **Krzyka** kilku wręcz beznadziejnych sytuacyj. Niemal równie dobrze zagrali obrońcy **Świtała i Kuśmierczyk**, a reszta zawodników harowała z poświęceniem przez całe 90 minut, dokładając się do sukcesu.

Legia objęła z miejsca inicjatywę, zapewniając sobie długotrwałą przewagę, CKS natomiast ogranicza się do pojedyńczych wypadów. Dwa z nich — w 11 i 14 minucie przynoszą dwie bramki zdobyte przez **Bojanka** z podań **Zalasa** i **Heinego**. W 16 minucie **Cyganik** z pięknego przeboju zdobywa pierwszą bramkę dla gości, a w 34 **Szymański** wyrównuje. Wypady i strzały Żdzieblińskiego oraz Heinego kończą się przytomnymi interwencjami Andrzejkiewicza.

W 19 minucie po przerwie **Kochut** strzela nie do obrony trzecią bramkę dla Legii. Szereg akcyj napadu gości znajduje zakończenie w strzałach w aut, lub też broni je nadzwyczajnie Krzyk. W końcowym kwandransie CKS pozbywa się ostatecznie lęku przed renomą przeciwnika i napiera na jego bramkę przy niebywałym dopingu publiczności, by w 38 min. wyrównać po akcji **Zalasa**, który strzelił zdradliwie w róg, a bita fałszerzem piłka wykręca się z rąk Andrzejkiewicza i wpada do siatki. W 41 minucie Kochut ma możność uzyskania zwycięskiej bramki, lecz zwleka za długo ze strzałem i Kuśmierczyk odbiera mu piłkę. Podobną sposobność ma w minutę później Żdzieblinski, ale strzela nad poprzeczkę.

Dzięki dopingowi publiczności i emocji ostatnich minut mecz przypominał żywo czasy b. Brygady i jej walk o wejście do Ligi.

Sędzia **Sowała** popełnił początkowo parę błędów na niekorzyść Legii, umiał jednak opanować napiętą atmosferę, po czym prowadził mecz bez zarzutu. Oto świetny przykład dla niektórych sędziów, którzy mają nazbyt optymistycznie wysokie mniemanie o sobie, lecz nie potrafią stanowić autorytetu na boisku.

Rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Częstochowy

Dziś w sobotę od godziny 15 i jutro w niedziele od godziny 9 na kortach Victorii w parku — rozgrywki o mistrzostwo tenisowe Częstochowy z udziałem czołowych graczy naszego miasta.

Wyścig kolarski o mistrzostwo Częstochowy

Dziś w niedzielę 22 b. m. rozegrany zostanie kolarski wyścig szosowy o mistrzostwo Częstochowy organizowany przez KOS Victoria przy fabr. „Union Textile".

Program jego jest następujący: godz. 9-ta — zbiórka zawodników na boisku fabr. Union Textile, godz. 9.30 — wyjazd na Plac Magistracki, godz. 10 — start.

Główną nagrodę stanowi piękna rzeźba w brązie na marmurowym postumencie — dar ob. J. E. Cyganowskiego.

Piłkarze na odbudowę Warszawy

Przyłączając się do ogólnej akcji społeczeństwa piłkarze nasi postanowili rozegrać w niedzielę 22 b. m. dwa mecze z których dochód przeznaczony zostanie na odbudowę zrujnowanej stolicy.

O godzinie 11 **Legion** spotka się z **Kolejowym**, zaś o godzinie 16 rozegrane będą jedne z derby Częstochowy — mecz **Victoria — CKS**.

Oba mecze zapowiadają się nader ciekawie, zwłaszcza zawody popołudniowe, a to wobec równej formy wykazanej przez Victorię i CKS w spotkaniach z Frysztatem.

Ze względu na to, jak i na ważny społecznie cel zjawią się niewątpliwie na boisku miejskim wszyscy miłośnicy piłkarstwa.

Zwycięstwo w szachach ZSRR nad Stanami Zjednoczonymi

Mecz szachowy pomiędzy ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, rozegrany w Moskwie był przedmiotem powszechnego zainteresowania szerokich rzesz społeczeństwa radzieckiego i prasy. Mecz odbywał się w jednej z najpiękniejszych sal Moskwy w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, udekorowanej sztandarami ZSRR i Stanów Zjednoczonych. Bilety wstępu na mecz były rozchwytywane. Rozgrywki odbywały się w sali szczelnie wypełnionej publicznością, obserwującą przebieg gry na ogromnych szachownicach, zawieszonych nad estradą, na której odbywały się spotkania.

Reprezentacja radziecka zwyciężyła 12,5:7,5 pkt. Czołowi szachiści amerykańscy Rzeszowski, Fine i Denker doznali porażki od mistrzów radzieckich — Botwinnika, Keresa i Smysłowa. Wynik tego meczu po zwycięstwie szachistów radzieckich w zeszłorocznym radiowym meczu szachowym z Ameryką i wynikach niedawnego turnieju w Groningu, świadczy, że szachiści radzieccy reprezentują obecnie najwyższą w świecie klasę gry.

Nowe zwycięstwo ping-pongistów Milicji

Zespół ping-pongowy WMKS Partyzant (Druż. Częstochowa) pokonał wysoko Stradom 8:1. Wyniki poszczególnych gier były następujące: Wilk — Czarnota I. 24:4, 21:15; Pawłowski — Czarnota II. 21:9, 21:15; Solarczyk — Hubicki 21:9, 21:4; Pawłowski — Czarnota I. 21:16, 21:10 Wilk — Hubicki 21:6, 21:5; Solarczyk — Czarnota I. 21:7, 21:10; Wilk — Czarnota II. 21:12, 21:15; Pawłowski — Hubicki 21:2, 21:4. Jedyne zwycięstwo dla Stradomia uzyskał Czarnota II, wygrywając z Solarczykiem 17:21, 21:17, 21:17.

Jeden z graczy Stradomia zachował się niesportowo.

Błękitni nie stawili się na Rakowie

Obawiając się widać wysokiej porażki drużyna Błękitnych nie zjawiła się w czwartek na boisku, wobec czego sędzia Woźniak odgwizdał walkower dla Rakowa. Oczywiście Błękitni zostaną w dodatku ukarani przez władze piłkarskie za niestawienie się do mistrzowskiego spotkania.

Mecz Świerk (Myszków) — Papiernia

W sobotę o godzinie 15 rozegrany zostanie ciekawy mecz Świerk (Myszków) — Papiernia.

Mabel Grain 7)

Morderstwo w loży Nr. 7

(W tłumaczeniu Władysława Krzemińskiego).

— Czy nie zauważył pan nic szczególnego w zachowaniu się panny Morrison?

— Nie. Nie zauważyłem.

— Dziękuję panu. Jeszcze jedno...

— Słucham.

— Jak się nazywa portier, który pełni służbę nocną?... Holm, czy tak?

— Tak jest... Patrick Holm.

Inspektor zadzwonił. Do pokoju wszedł sierżant Stevens. — Pojedziemy do teatru Picadilly, Stevens. Zabierz ze sobą ślusarza i fotografa. — Stevens wyszedł, aby spełnić rozkaz. Tymczasem Roy ubrał płaszcz, włożył rękawiczki i już zabierał się do wyjścia, gdy nagle zadzwonił telefon. Roy wrócił do biurka, podniósł słuchawkę: Hallo, Scotland Yard... Mówi inspektor Roy...

— Dzień dobry, inspektorze! Tu Harding. Chciałbym z panem pomówić. Jestem z Grace Morrison na herbacie w Carltonie... Czy mógłby pan przyjść?...

Inspektor zastanawiał się przez chwilę. Co ten Harding może chcieć odemnie... Ale momentalnie przypomniał sobie, że w ten właśnie sposób zwabiono Colta w pułapkę. — Owszem — odrzekł. — Ale dopiero po teatrze. Jestem bardzo zajęty...

— A więc o jedenastej, zgoda?

— Z przyjemnością!

Inspektor zmienił plan. Zdjął palto i rękawiczki, zadzwonił po Stevensa.

— Nie pojedziemy teraz Stevens. O godzinie jedenastej pójdziesz do teatru ze ślusarzem, fotografem i weźmiesz jeszcze dwóch ludzi. Ja będę w Carltonie czekał na pannę Morrison i Hardinga. Zrewidować dokładnie garderobę. Działać dyskretnie... Jeśli znajdziesz coś podejrzanego, daj mi znać...

— Rozkaz, inspektorze!

Tajemnica garderoby teatru „Picadilly"

Sierżant Stevens pilnował wyjścia z teatru. Gdy stwierdził, że Harding wyszedł ze swoją przyjaciółką — natychmiast wszedł ze swoimi ludźmi do teatru — polecając jednemu z nich pilnowania Grace i Hardinga i odprowadzenia ich do Carltonu. Miał iść za nimi.

Stevens, przy pomocy portiera odnalazł garderobę gwiazdy teatru „Picadilly" i wszedł ze swoją ekipą do wnętrza. Garderoba była bardzo ładna. Piękne lustra i szafy, na podłodze dywanik... Na ścianach fotografie artystek, które kiedyś tu się ubierały. Stevens zabrał się skrupulatnie do dzieła. Ostukał wszystkie ściany. Nakazał ślusarzowi otwarcie szaf i szuflad. Nie znalazł jednak nic takiego, co by różniło tę garderobę od innych garderób teatralnych.

— Zamkniemy teraz szafy i szuflady i pójdziemy. Dobrzeby było jednak sfotografować tę kabinę, skoro pan tu już jest, — odezwał się do fotografa.

— Z przyjemnością, będę miał ją również w moich zbiorach. Trzeba jednak zgasić światła przy tym lustrze. Mam zbyt ostry refleks w aparacie. — To mówiąc, podszedł do lustra, przyśrubowanego czterema wielkimi śrubami wprost do ściany i zgasił dwa małe reflektorki.

Sierżantowi Stevensowi garderoba nagle wydała się smutna — dwie dolne lampy ożywiały ją... i teraz odarto z niej blichtr. Stevens podszedł do lustra... i przyglądał mu się przez dłuższy czas...

— To dziwne — rzekł — ile tajemnic kryje w sobie takie lustro! Nieraz miałoby się ochotę wleźć w nie i spojrzeć na siebie od tamtej strony.

— To na jedno wyjdzie — rzekł ze śmiechem fotograf. — Dziwi mnie jednak, że pan zostawia to lustro na ścianie, sierżancie... Kazał pan odsuwać szafy a lustra pan nie rusza.

— Lustro jest sprzętem, które mieściło się na pewno w tej garderobie, zanim panna Morrison przyszła na świat!

— Ale śrubki świadczą o tym, że można je odkręcić...

— No... niby... tak! — Gestem dał znak ślusarzowi.

Wszyscy czekali. Stevens z uśmiechem politowania dla fotografa. Ten zaś z wyrazem pogardy dla sierżanta.

Kiedy ślusarz odkręcił trzy śruby i przesunął nieco taflę lustra, wszyscy jednocześnie podeszli do stołu. Za lustrem znajdowała się wnęka w murze. Fotograf spojrzał na sierżanta z triumfem. Sięgnął ręką w głąb muru... i wydobył skrzynkę. Równocześnie sierżant Stevens sięgnął do wnętrza skrzynki.

— Zaraz — krzyknął fotograf — zaraz!... Spokojnie... Pan ma najmniejsze prawa do tej skrzynki!

— Proszę mnie nie pouczać.

Skrzynkę postawiono na stole i z jej głębi fotograf z pomocą Stevensa wydobyli... małą drukarkę i klisze cynkowe i litograficzne akcji Claridge-Steel i Texas Products Co. oraz gotowe klisze papierów Akcyjnego Banku Towarzystw Rolniczych. Sierżant Stevens zostawił swych ludzi w garderobie Grace Morisson. Sam pobiegł do telefonu, by powiadomić inspektora Roya o odkryciu fotografa Scotland Yardu.

— — — — — — — — — — — — — — —

Inspektor Dick Roy czekał już w Carltonie, gdy Grace Morrison weszła z Hardingiem. Usiedli w małych, zgrabnych fotelikach i zamówili czarną kawę i cherry-brandy. Grace zwróciła się do Roya z zapytaniem, czy widział ją w ostatniej roli.

— Niestety, nie — odrzekł Roy. — Jestem przesądny... Boję się o swoje życie... Trudno, proszę pani, jestem tchórzem...

— Trudno w to uwierzyć... — Harding uśmiechnął się. — Pan, który prowadzi agendy inspektora Colta... Czyż wciąż jeszcze nieznane są przyczyny morderstwa?

— Tego, niestety, ujawniać mi nie wolno. Czy mogę zapytać, co pan miał mi do powiedzenia, panie Harding?

— Widzę, że pan się bardzo nudzi w moim towarzystwie, skoro pan jest aż tak niecierpliwy — rzekła Grace, zapalając papierosa.

— Broń Boże... Jestem szczęśliwy, że mogłem poznać panią i wiem doskonale, ile mężczyzn zazdrości mi tej chwili. Niestety, mam obowiązki... Być może, że wiadomość pana Hardinga zajmie mnie tak dalece, że pozostanę z państwem dłużej! Słucham pana...

Harding przysunął się bliżej, nalał w kieliszek likieru, wypił i rzekł półgłosem do inspektora: (d. c. n.)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 5/111/46

Urząd Wojewódzki zaprasza do składania ofert na rozbiórkę żelazo-betonowego ustroju niosącego mostu Nr 73/1 przez rzekę Stradomkę w Częstochowie na drodze państwowej 13/6, Nowy Bieruń — Częstochowa, zniszczonego w czasie działań wojennych.

Długość ustroju niosącego do rozbiórki 26 m. objętość żel-betu około 160 m^3.

Oferty należy składać w kancelarii Wydziału Komunikacyjnego w Kielcach ul. Sienkiewicza 25, pokój Nr 37.

Przetarg odbędzie się dnia 4.10.46 r. o godz. 10 rano w Wydziale Komunikacyjnym, pokój Nr 29. tam też można nabyć druki ofertowe i otrzymać bliższe informacje w godzinach urzędowych.

Za Wojewodę (—) Inż. B. Czapok, Naczelnik Wydziału.

Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowo-Ekspedycyjne Przemysłu
Oddział Katowice, Ekspozytura w Częstochowie
ogłasza przetarg

na sprzedaż: samochodu półc. „Tatra", różnych części samochodowych, kluczy płaskich, motorków elektrycznych oraz złomu. Szczegółowy wykaz przedmiotów i warunki przetargu znajdują się do wglądu w biurze w Częstochowie przy ul. 1 Maja 19.

Termin składania ofert w kopertach zalakowanych do dnia 25.9.46 godz. 10. — Komisyjne otwarcie ofert — w dn. 25.9.46 godz 12.
PAP 2915

Ośrodek Szkolny Szybownictwa w Częstochowie
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na:

1) Kompletne odnowienie i remont zewnętrzny i wewnętrzny gmachu Ośrodka w Częstochowie, przy ul. Ochotników Wojennych 4/6, tel 10-95.
 a) roboty murarskie
 b) „ stolarskie
 c) „ malarskie
 d) „ zduńskie
 e) „ szklarskie
 f) „ elektrotechniczne i dekarskie.
2) Remont: magazynu, sprzętu lotniczego i garażu.
3) Kompletne odnowienie Warsztatów Szybowcowych w Parku Staszica.
4) Wybudowanie pomieszczenia dla uczniów Ośrodka na Szybowisku Osona. Oferty składać należy na każdą robotę osobno, w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 września 1946 r. od godz 8-ej do 15-ej, w Kancelarii Ośrodka Szkolnego Szybownictwa w Częstochowie, ul. Ochotników Wojennych 4/6.

Wszelkie informacje dotyczące wykonania robót, otrzymać można w biurze Ośrodka Szkolnego Szybownictwa.

Ośrodek zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tytułu odszkodowania.
PAP 2922

Sygn. Km. I—37/46.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I rewiru Stefan Stodółkiewicz, urzędujący w Częstochowie przy ul. Aleja Kościuszki 27. na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 31 października 1946 r. o godzinie 10-ej na Sali Nr 2 Sądu Grodzkiego w Częstochowie, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości budynków, położonych w osadzie młyńskiej Wiercica, gminy Przyrów, a mianowicie: domu mieszkalnego, obory murowanej 6-cio przedziałowej, obory murowanej 2 przedziałowej, stodoły, szop, piwnicy, budynku na turbinę, brożku na słupach, budynku młyńskiego i in., oraz całkowitego urządzenia młyńskiego, a mianowicie: turbiny, maszyn: szczotkowej i szmerglowej, wałów transmisyjnych, dynamo-maszyny, elewatorów, cylindrów, cylinderków, zasieków, wag dziesiętnych, młynków i innych, szczegółowo wymienionych w protokóle opisu z dnia 28 sierpnia 1946 roku.

Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 709.400.00 zł, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od 532.050.00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 70.940 zł, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich.

Jednocześnie zaznacza się:

że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej;

że przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne;

że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Częstochowie.

PAP 2957 **Komornik (—) Stodółkiewicz.**

Dnia 22 września o godzinie 8-ej rano w kościele św. Zygmunta zostanie odprawiona Msza św. żałobna za spokój duszy

ś. † p.

Zdzisława Kołodziejczyka

na którą krewnych, kolegów i znajomych zaprasza

Rodzina.

PAP 2949

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Parkitny Leon. PAP 2953

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Żak Stanisława. PAP 2945

Zgubiono kartę wojskową wydaną przez RKU w Częstochowie na nazwisko Warzecha Tadeusz. PAP 2944

Skradziono dowód osobisty, decyzje renty inwalidzkiej, zaświadczenie i legitymacje kolejową na nazwisko Nowak Józef PAP 2946

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Kostępski Tadeusz. PAP 2947

Spalona została karta rejestracyjna wyd. przez RKU. Częstochowa na nazwisko Kaczmarczyk Wiktor. R. 36

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Częstochowa, legitymację wyd. przez Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów i M R. na nazwisko Grądzik Witold Józef R

Zginął w dniu 15 września pies maści szarej, puszysty ogon wabi się „Gero". Odprowadzić lub zawiadomić gdzie się znajduje za wynagrodzeniem, św. Barbary gospodarz. PAP

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU. Częstochowa na nazwisko Pawlus Zygmunt PAP 29..

Zgubiono kartę wojskową, kartę rejestracyjną oraz zaświadczenie wyjazdu z RKU. Częstochowa na nazwisko Dziopa Henryk. PAP 2965

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej RKU. Częstochoaw, prawo jazdy, metrykę oraz dowody jenieckie. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Henryk Cioch, Aleja 10. PAP 2985

Skradziono dowód osobisty, zaświadczenie moralności z gm. Kłobuck, zaświadczenie z posad, książkę pracy na nazwisko Ogłaza Antoni. PAP 2987

18.9.46 zgubiono biały płaszcz lekarski w III Alei. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do PAP Aleja 61, za wynagrodzeniem. PAP 2991

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa na nazwisko Idzikowski Stanisław. PAP 2992

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Pinis Maria. PAP 2970

Zgubiono dowody na nazwisko Jerzy Skowronek, gmina Garnek. PAP 2982

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd przez RKU. Sosnowiec na nazwisko Zalega Bronisław. PAP 2969

WOLNE POSADY

Pomocnicę domową z gotowaniem przyjmę zaraz. Nadrzeczna 12, m. 28. PAP 2850

Poszukuje się lakiernika do wózków dziecinnych. Zgłoszenia ul. Pułaskiego 1/7. PAP 2855

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. Wiad. Aleja 21, m. 6.

Potrzebna pomoc domowa od zaraz na stałe lub na przychodnie. Wiadomość: M. Kabziński. Aleja Najśw. Maryi Panny 37 (sklep). PAP 2888

Potrzebna gosposia starsza. Katedralna 15, m. 17 od godz. 12—15 PAP 288.

Przyjmę trzech tokarzy do drzewa, mogą być przyuczeni oraz pracownika znającego prace na krajzedze i banzedze Wiad Fabryka Zabawek, Kawia 24. PAP 2822

Hurtownia Art. Spożywczo-Chemicznych
STEFAN ROMANOWSKI
Częstochowa, Plac Daszyńskiego Nr 13

Poleca czołowych fabryk najwyższej jakości artykuły:

F-a Dr Wander, Kraków, marmolady, soki na białym cukrze, budynie, Dawe, olejki do ciast na **czystym spirytusie.**
„ Bohma kawa „DOBRZYNKA", budynie, proszki do pieczenia, olejki aromatyczne na czystym spirytusie.
„ „Stella", kawa „Abisynka".
„ „DZWON", barwniki do tkanin „BARWOLIT", pasty do obuwia i podłóg „Start", mydło.
„ „Wilbra", barwniki do tkanin „Wilbra".
„ „Mars" baterie płaskie i okrągłe.
„ „Franck", kawy.
„ „DOBROLIN", pasty do obuwia, Tempo do podłóg.
„ „HERBEWO", gilzy „MORWITAN" i inne
„ „Wola Krysztoporska" drożdże.
„ F. Bonnet wina owocowe, soki naturalne
„ **„KŁOS" dolewki do wódki (karton 270.— zł).**
„ Szpryngier, słodycze.
„ „LUBIANA" proszki do pieczenia, olejki, budynie, dolewki, do wódki. Wiele innych artykułów.

Ceny ściśle fabryczne. Dla zamiejscowych wysyłamy towary za zaliczeniem pocztowym, dla miejscowych do sklepów. PAP 2821

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy Ob. Ob. Kierowników wszystkich spółdzielni na terenie naszego miasta, **że prasa przygotowuje specjalne numery w znacznie zwiększonej objętości i nakładzie na dzień 29 września b. r., obchodzony jako „Dzień Spółdzielczości".**

Zagadnienie to, jedno z zasadniczych w życiu ekonomicznym Polski współczesnej omówią wszechstronnie czołowi przedstawiciele życia gospodarczego Państwa.

W związku z tym Oddział Biura Ogłoszeń i Reklam Polskiej Agencji Prasowej PAP w Częstochowie, Al. N. M. Panny 61, tel. 15-45 przystąpił do akwizycji ogłoszeń i przyjmuje zlecenia do dnia 20 września b. r. włącznie.

Dr med. TADEUSZ WISZNIEWSKI
przyjmuje codziennie
ul. Dąbkowskiego 33 (naprzeciw głównej poczty)
od godziny 3 do 5 po poł.
PAP 2986

ADWOKAT
ZBIGNIEW WINNICKI
Częstochowa,
Aleja Wolności 24 m. 6
przyjmuje od godz. 17 do 19 PAP 2789

Przedstawiciel medycyny tybetańskiej
MIECZYSŁAW PIASTUSZKIEWICZ

który przed powstaniem mieszkał przez 22 lata w Warszawie skutecznie lecząc ciężkie choroby jak: gruźlicę płuc, choroby przewodu pokarmowego, serca, nerek, wątroby, reumatyzm, artretyzm, łuszczycę, egzemy, kobiece, niektóre paraliże i niedowłady oraz wiele innych, obecnie mieszka

BYTOM, PLAC SŁOWIAŃSKI 1, m. 1.

DZ 4

Przyjmę dwóch giserów od zaraz. Przechodnia 12. PAP 2937

Potrzebni do gospodarstwa na stałe chłopiec i dziewczyna oraz kobieta do kopania kartofli Wysockiego 30 PAP 2854

Potrzebna specjalistka, kulinarka, inteligentna, miłej powierzchowności do samodzielnego prowadzenia interesu śniadankowego. Zgłoszenia: Częstochowa, Aleja 28 „Renoma" pod „Kulinarka" R. 35

Potrzebna pomoc domowa ze znajomością kuchni, świadectwa konieczne, lub z polecenia. (Warunki dobre). Zgłoszenia: Al. Wolności 13. m. 6. PAP 2891

Potrzebny chłopiec do pracy z polecenia — solidny Zgłoszenia Skład Apteczny, Al. Wolności 13. PAP 2890

Potrzebna pomoc domowa przychodnia. Warszawska 13, m. 3. PAP 2895

Zakład ślusarsko - mechaniczny przyjmie jednego lub dwóch kandydatów na uczni. Częstochowa. Chłopickiego 147. PAP 2954

Siła biurowa męska ewent. żeńska z umiejętnością pisania na maszynie potrzebna. Wiadomość: Kościuszki 14, m. 2 godz. 9—10. PAP 2939

Kobietę do polerowania drzewa toczonego, zaangażujemy. Kazimierza 14. PAP 2841

Potrzebny młody ślusarz z ukończoną szkołą techniczną. Mechanik Kuciński, Aleja Wolności 3/5. PAP 2933

Potrzebna służąca do dwojga małych dzieci. Aleja 8. m. 7. PAP 2912

Gimnazjum i Liceum Handlowe Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie poszukuje nauczyciela gimnastyki z pełnymi kwalifikacjami. Zgłoszenia, Handlowa 14. PAP 2882

Potrzebna inteligentna wychowawczyni do dwóch dziewczynek lat 3 i 9. Al. Wolności 13 m. 10. Zgłoszenia w godz od 14 do 18. PAP 2902

Potrzebny człowiek do konia i gospodarstwa. Aleja 9, Częstochowa. PAP 2887

Poszukuje się chłopców (uczni) i muzyków na podoficerów zawodowych do orkiestry wojskowej. Informacje i zgłoszenia: Jednostka Wojskowa Nr 2513 Kapelmistrz PAP 2812

Absolwentki szkoły krawieckiej potrzebne. Pracownia futer Aleja 11. PAP 2858

Szewc potrzebny. Narutowicza 64. m. 23. PAP 2894

Przyjmę panienkę do nauki kroju. Dąbrowskiego 11, m. 1 Pracownia krawiecka. PAP 2996

Potrzebna wykwalifikowana trykotarka na wyjazd. Warunki korzystne. Wiad. sklep Kubika. Aleja 55.

Potrzebny czeladnik krawiecki na duże sztuki. L. Bartnik. Piłsudskiego 17. PAP 2963

Ślusarz-mechanik ze znajomością automatów szczotkarskich potrzebny natychmiast. Warunki dobre Zgłaszać się Piłsudskiego 39. m. 7 godz. 17-19. PAP 2978

Potrzebna kucharka do stołówki dla pracowników. Warunki do omówienia. Wiadomość „Elibor" Piotrkowska 31. PAP 2980

Potrzebna czysta i zdrowa dziewczyna do dziecka (lub starsza kobieta). Wiadomość: Narutowicza 190, sklep rzeźniczy. PAP 296.

Pomoc domowa od zaraz potrzebna. Waszyngtona 48. m. 10. PAP 2974

POSAD POSZUKUJĄ

Tapicer zdolny poszukuje robót w domach prywatnych. Robi solidnie niedrogo. Piłsudskiego 39, m. 3. PAP 2914

SPRZEDAŻ

Do sprzedania maszyna trykotarska 9/100 8 zamkowa na chodzie Warszawska 240 PAP 2908

Sklep z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość, Warszawska 57. m. 4. PAP 2903

Domek piętrowy przy rynku na Zawodziu do sprzedania. Wiadomość Dąbrowskiego 15, m. 1. PAP 2952

Młyńskie maszyny, urządzenia, przybory, gaza krajowa, szwajcarska. Jung, Częstochowa, Piłsudskiego 21, tel. 23-54 Hurt. — Detal. PAP 2483

Młyńskie kamienie, turbiny, wszystkie maszyny młyńskie, gaza, pasy, siatki, gurty, nalewy do kamieni i t. p. oraz wszelkie artykuły młyńskie i t. p. poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. TP 1316

Parniki oszczędnościowe 80, 100, 120 i 140-litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. TP 1317

Sprzedam sypialkę jasną, radio „Telefunken" 5-lampowe, maszynę do szycia, tanio byle zaraz. św. Barbary 105, m. 2. PAP 2951

Radio sprzedam. Kościuszki 14, m. 5. 2950

Sprzedam sklep z towarem i urządzeniem. Wiadomość Orlicz-Dreszera 13, m. 30. PAP 2942

Domy nowe duże komfortowe ze sklepami w punktach handlowych place, obiekty fabryczne — śródmieście, domki, place na przedmieściach, obiekt fabryczny przy stacji pod Częstochową 3 domy po 16 izb przy stacji z dwumorgowym placem poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje godz. 9—11 i 15—17. Żochowski-Zabłocki, Kościuszki 25. m. 20. PAP 2932

Toaletka z lustrem i blatem marmurowym do sprzedania. Stawowa 20, m. 61. PAP 2924

Sprzedaż drzewek owocowych do wyboru: jabłonie, grusze, czereśnie, śliwy. Zakłady Ogrodnicze. Ramotowo, p-ta Mijszewo Murowane, pow. Płock. Józef Matusiak. PAP 2892

Maszynę czółenkową, bormaszynę ręczną 110/220 v. 13 mm, pasy skórzane szer. 2 cm. tanio sprzedam. Garncarska 15, sklep. PAP 2983

Sprzedam bryczkę nową wóz konia razem za 50 tysięcy. Wiadomość Dąbie, Żeromskiego 16, koło młyna. PAP 2990

Filc czarny, przędzę jedwabną białą sprzedam. Aleja 32, m. 28. PAP 2989

Beczki sprzedam. Waszyngtona 48, m. 10. PAP 2975

Banzegę ciężką sprzedam. Wiadomość ul. Narutowicza 77/79, warsztat. PAP 2977

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość: Garncarska 14. PAP 2968

Do sprzedania trociny. Kazimierza 14. PAP 2971

Samochód 4 osobowy f-my „Opel" w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość Wilsona 14, u dozorcy. PAP 2972

Fortepian prawie nowy krzyżowy sprzedam. Garibaldiego 15, m. 24. PAP 2973

KUPNO

Wózek dwukołowy używany w dobrym stanie kupimy. Zgłaszać się Drukarnia Państwowa, Częstochowa, Aleja N. M. Panny 52.

Kupię wełnę surową. Warszawska 38, sklep. PAP 2781

Woski twarde Montan, Ribeck i inne każde ilości kupuje stale Wytw. Chemiczna „Hel" Częstochowa, Ochotników Wojennych 4/6. Telefon 13-79. PAP 2815

Zakupię ciągnik oraz przyczepkę. Zgłoszenia telefoniczne 12-97. PAP 2938

Kupuję butelki piwne i lemoniadki. Focha 38. PAP 2802

Maszynę do pisania biurową pierwszej klasy kupi Izba Przemysłowo-Handlowa. Racławicka 2. PAP 2998

Kupimy natychmiast złego psa podwórzowego. Fabryka tasiem „M.C." Częstochowa, Piotrkowska 1-a PAP 2791

... przekroju 0.8—1.2 mm ... w każdej ilości Malko Częstochowa Aleja 18. PAP 2863

---

czy próbowałeś



Potrzebna
natychmiast gospodyni z samodzielnym gotowaniem na stałe. Zgłoszenia Narutowicza 1 Hurtownia Żórawski.
PAP 2905

Dr MOZOŁOWSKA
Choroby skórno-weneryczne
powróciła
KATEDRALNA 7. godz. 3—6.
PAP 2754

Kupię manekin damski lub oddam w zamian męski. Uczennica do płaszczy i sukien potrzebna. Aleja N. M. Panny 53, m. 2. PAP 2923

RÓŻNE

Zamienię 4 pokoje z kuchnią z wygodami w II Alei na 3 pokoje. Wiadomość PAP. PAP 2913

Przyjmuję do mereżki. Aleja N. M. Panny 52 m. 8.

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Film" Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincję informujemy listownie. T. P 86

Suknie, bluzki, elegancką bieliznę wykonuję. Jasnogórska 43, m. 1. PAP 2874

Śpiewu solowego uczy niezawodnie doświadczony profesor z Warszawy. Przemysłowa 10, m. 20. PAP 2811

Portrety z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha-Film". Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie TP 87

Poszukuje się pomieszczenia dwuizbowego względnie suchej suteryny dla celów przemysłowych. Oferty PAP pod „Przemysł". PAP 2955

Zakład fryzjerski wydzierżawię. św. Barbary 73. PAP 2956

Poszukuję lokalu na wytwórnię w śródmieściu. Oferty PAP pod „A.Z.". PAP 2943

Maluję pokoje tanio. 7 Kamienic 19. m. 3. Marek. PAP 2935

Obelgę rzuconą w dniu 15 bm. na p. Mariana Idzikowskiego odwołuję i przepraszam K. Malecki. R. 37

Przyjmuje do mereżki, okrętki i plisowania także mundurki szkolne. Aleja Kościuszki 16. m. 12. PAP 2934

Poszukuję pokoju. Zwrot kosztów remontu. Wiadomość: Przechodnia 9. PAP 2918

Lokal 6 pokoi w dzielnicy handlowej, nadający się na hurtownię, biuro, składy towarowe, zamienię na 3 pokoje z kuchnią wygodami w centrum miasta. Oferty do PAP pod „Biuro-Składy". PAP 2897

Krawcowa szyje solidnie po domach. św. Barbary 2, III p. PAP 2994

Futra do reperacji, mufki do roboty przyjmuje pracownia krawiecka. Dąbrowskiego 11, m. 1 PAP 2997

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią, wygody, słoneczne, pierwsze piętro. Remont zwrócę. Wiadomość: Wolności 43, restauracja. PAP 2995

Odstąpię owocarnię wraz z mieszkaniem 1-go Maja 28. Wiadomość na miejscu. PAP 2984

Tańców wyucza baletmistrz Kostecki, Waszyngtona 6. Tańce praktyczne — Czwartki — Niedziele 6 wieczorem. Zapisy codziennie. PAP 2979

POSZUKIWANIA

Dnia 15.9.46, zaginął chłopak około lat 20 z gminy i wsi Wancerzów, powiat Częstochowa. Małomówny, może wymówić imię Maniek. Ubrany był w spodnie granatowe, czapka czarna, marynarka czarna. Proszę powiadomić ojca Jana Hereźniaka, wieś Wancerzów. PAP 2981

D. 013023

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji ... za tekst ogłoszeń ... Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.